Cena numeru 15 groszy.

Proces Gorgonowej na str. 7-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 21-go KWIETNIA 1933 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 109

Ameryka porzuciła parytet złota

Oficjalne oświadczenie ministra skarbu Woodina. Roosevelt otrzymuje dyktatorskie pełnomocnictwa.

Zmniejszenie zawartości złota w monetach dolarowych.

Waszyngton, 20 kwietnia (PAT). MINISTER SKARBU WOODIN PRZYZNAŁ, ŻE POWRÓT DO ZAKAZU WYWOZU ZŁOTA OZNACZA ODSTĄPIENIE STANÓW ZJEDNOCZONYCH OD PARYTETU ZŁOTA.

***

Waszyngton, 20 kwietnia (PAT). W ciągu dnia jutrzejszego będzie złożony kongresowi projekt ustawy nadającej prezydentowi Rooseveltowi władzę dyktatorską, pozwalającą mu na przeprowadzenie zarządzeń inflacyjnych. Prezydent Roosevelt miał zgodzić się na zmianę stosunku złota znajdującego się w dolarze.

Według informacyj z kół zbliżonych do Białego Domu, prezydent Roosevelt byłby upoważniony w drodze ustawodawczej do przyjmowania wpłat z tytułu długów wojennych w srebrze, zamiast w złocie, z pewnemi jednak zastrzeżeniami.

Londyn, 20 kwietnia. Spadek dolara, którego ostatni kurs już po zamknięciu giełdy nowo-yorskiej t. zn. około północy według czasu europejskiego wynosił 3.71 za funt wywołał w Londynie poważne obawy co do przebiegu rozmów pomiędzy Mac Donaldem i Rooseveltem. Wiele dzienników angielskich stwierdza, że ZNIŻKA DOLARA JEST CELOWYM POSUNIĘCIEM PREZYDENTA ROOSEVELTA, który przygotował ją na dzień przybycia Mac Donalda do Ameryki i chce w ten sposób zmusić Wielką Brytanię do powrotu do parytetu złota. Wielka Brytanja straci wszelkie korzyści jakie osiągała w handlu wskutek stosunku dotychczasowego dolara do funta angielskiego. W Londynie twierdzą, iż inflacja w Ameryce jest czasowa i że jest to typowa inflacja kontrolowana i o ile Roosevelt dojdzie do porozumienia z Mac Donaldem, inflacja ta zostanie cofnięta.

Nowy Jork, 20 kwietnia. Zakaz wywozu złota oraz oczekiwane złożenie projektu ustawy upoważniającej Roosevelta do wydania daleko idących zarządzeń o charakterze inflacyjnym, zdaniem jednego z dzienników fachowych „Journale of Commerce",— wywołało wielkie wrażenie nietylko wśród szerokich mas, ale w kołach finansowych, przemysłowych i handlowych wywołało dezorjentację.

Wall Street opanowana jest przez różne uczucia, od entuzjazmu niektórych do niepokoju innych.

Washington, 20 kwietnia. Sekretarz skarbu złożył w senacie projekt ustawy, podwyższającej emisję banknotów o 8 miljardów dolarów w celu umożliwienia spłaty długu krótkoterminowego, którego terminy płatności przypadają w ciągu najbliższych 5 lat.

W izbie reprezentantów pos. Goldsbourgh złożył projekt ustawy, ustalającej wartość uncji złota na 26 dolarów 17 centów, to jest obniżenia o blisko 43 procent ilości czystego złota, zawartego w monetach dolarowych.

Izba reprezentantów w myśl projektowanej ustawy będzie mogła zmienić wartość złota zawartego w monetach dolarowych, w celu utrzymania wartości nabywczej dolara na poziomie roku 1926.

Dolar spada na giełdach europejskich.

W ciągu dnia wczorajszego kurs dolara obniżył się o przeszło 10 proc.

Wiedeń, 20 kwietnia. Na wiedeńskim rynku walutowym trwał w dalszym ciągu znaczny spadek dolara. Dziś notowano oficjalnie dolara 6,15—6.20. W Clearingu prywatnym no towano wypłaty na Nowy Jork w dniu wczorajszym 912.60, a dziś 812,67.

„Die Stunde" donosi, że austrjacki bank narodowy zawiadomił wiedeńskie banki i kantory wymiany, że z dniem dzisiejszym dodatek do oficjalnego kursu dolara zostaje zniżony z 25 na 20 procent.

Londyn, 20 kwietnia. Dolar spadł w Londynie około południa do kursu 3.90 za funt i wykazywał dalszą tendencję spadkową. Kurs franka natomiast, aczkolwiek spadł nieznacznie, utrzymuje się jednak na dotychczasowym poziomie 87,5 za funt. Cena złota wzrosła nieco w związku z tym nieznacznym spadkiem franka i wynosi o 4 pensy więcej niż wczoraj, a mianowicie 120 szylingów i 6 pensów za uncję. Notowania złota całkowicie uniezależniły się od dolara — miarą ich jest tylko kurs franka.

Spadek dolara oceniany jest w Londynie jako zjawisko przejściowe, powstałe w związku z sytuacją finansowo-polityczną w Ameryce.

Berlin, 20 kwietnia. Amerykańskie zarządzenia w sprawie zakazu eksportu złota interpretowane jest w Niemczech z pewną rezerwą. Urzędowy kurs dolara na giełdzie berlińskiej obniżony został o 10 procent po niżej parytetu z 4,15 na 3.90.

Komunikat biura Conti podaje, że tutejsze koła polityczne oceniają zakaz jako następstwo polityki nieufności i gospodarczego kryzysu. Amerykanie znajdują się w takiej sytuacji, jak Anglja przed półtora rokiem.

Zarządzenia amerykańskie oznaczać mają wreszcie podkreślenie postulatu wysuwanego również przez przedstawicieli Niemiec, że czas wreszcie przywrócić międzynarodowy obrót pieniężny. Prasa wskazuje że dewaluacja dolara przynieść może straty dla eksportu niemieckiego.

Bern, 20 kwietnia. Agencja szwajcarska podaje: Odstąpienie Stanów Zjednoczonych od parytetu złota nie będzie miało bezpośredniego wpływu na banki szwajcarskie. Zapas dewizowy dolara jest w Szwajcarji bardzo mały, a bank narodowy szwajcarski wymienił już dawno większość swoich rezerw dewizowych na złoto.

W Warszawie i Łodzi.

Na łódzkim rynku panowała wczoraj dezorjentacja.

Warszawa, 20 kwietnia. Pod wpływem wiadomości z giełd zagranicznych również obniżył się znacznie kurs dolara na rynku polskim. — Bank Polski obniżył kurs zakupu dolara got. do 8 zł.

W obrotach prywatnych za dolara płacono po 8,05 zł. Spadek kursu dolara wyniósł dziś więc od 70 do 80 punktów. Tendencja po zamknięciu giełdy dla waluty amerykańskiej była w dalszym ciągu słaba, przyczem zaznacza się brak odbiorców.

Podkreślić jednak należy, że załamanie się kursu dolara nie wywołało ob jawu wycofywania i konwertowania wkładów dolarowych w bankach prywatnych.

* * *

Dzień wczorajszy na prywatnym rynku pieniężnym w Łodzi upłynął pod znakiem kompletnego chaosu. W godzinach rannych przed otrzymaniem wiadomości z pogiełdy nowojorskiej, kurs dolara kształtował się w granicach od zł. 8.70 do 8.79. Od chwili jednak, gdy doszło do wiadomości, że pogiełda nowojorska notowała kurs funta po dol. 3.71, nastąpiło w Łodzi zupełne załamanie się kursu.

Chaos powiększył się jeszcze bardziej, gdy stwierdzono, że Bank Polski płaci za dolary zł. 8.25. Od tej chwili na rynku nastąpiła kompletna dezorjentacja. Zarówno poważniejsze banki prywatne, jak i domy bankowe wogóle powstrzymały się od dokonywania jakichkolwiek tranzakcyj.

Zajęły one stanowisko wyczekujące i nietylko nie sprzedawały dolarów, ale nawet nie kupowały po bardzo niskich kursach.

O godzinie 11.30 przed południem Bank Polski płacił już za dolary zł. 7.90 W związku z tem już w godzinach popołudniowych kurs dolarów kształtował się w granicach od zł. 8.20 do zł. 7.90, przyczem rynek ten cechował nadal kompletny chaos.

Marsz. Piłsudski przybył do Wilna

na uroczystość 14 rocznicy oswobodzenia miasta.

Warszawa, 20 kwietnia. Pan Marszałek Piłsudski wyjechał dziś rano na uroczystości 14-tej rocznicy oswobodzenia Wilna.

Marszałkowi towarzyszą w podróży żona oraz córeczki i adjutanci przyboczni. Na dworcu, żegnali Marszałka przedstawiciele władz z premierem Prystorem

Wilno, 20 kwietnia. Jadącego na uroczystości 14-tej rocznicy oswobodzenia Wilna, Marszałka J. Piłsudskiego, witały na całej przestrzeni z Warszawy do Wilna, tłumy ludności. — Dworzec wileński był formalnie obleżony przez tłumy ludzi. — Fronton dworca był iluminowany lampami elektrycznemi, perony zaś pochodniami i zielenią.

Wysiadającego z pociągu Marszałka powitał insp. armji, gen. dywizji Dąb-Biernacki i wojewoda wileński, Władysław Jaszczołt. Na dworcu przybyli: woj. Belina-Prażmowski, brat Marszałka Adam Piłsudski, gen. Skwarczyński, dowódcy innych wyższych jednostek wojskowych i t. d.

Przybyły również liczne delegacje organizacyj i stowarzyszeń ze sztandarami jak: T.Z.B.O.G., Strzelca, Harcerzy, P. W., organizacyj akademickich i inne.

Powitano Marszałka głośnemi okrzykami. Orkiestra odegrała hymn państwowy. Marszałek przeszedł przed frontem kompanji honorowej, a następnie przeszedł do salonów recepcyjnych, gdzie zebrali się najwyżsi dostojnicy duchowieństwa wszystkich wyznań, wyżsi wojskowi, przedstawiciele społeczeństwa, woj. Jankowski w otoczeniu władz administracyjnych, prezydent m. Wilna, dr. Maleszewski, posłowie i przedstawiciele prasy.

Przed dworcem ustawiły się szpalery młodzieży szkolnej. Gdy Marszałek ukazał się przed dworcem, rozległy się głośne, entuzjastyczne okrzyki „niech żyje!".

NOWE ŚWIĘTO „TRZECIEJ“ RZESZY.

Uroczysty obchód urodzin „bohatera“ narodowego Niemiec.—Defilady i entuzjazm pod przymusem.—Jak hitlerowcy likwidują przyjaciół? Za karykaturę Hitlera więzienie.

Berlin, 20 kwietnia.

W całej Rzeszy uroczyście obchodzono dzień urodzin kanclerza Hitlera, który w dniu dzisiejszym ukończył 44 lata. Wszystkie dzienniki zamieściły dzisiaj artykuły okolicznościowe.

W kościołach odbyły się nabożeństwa, poczem odbyły się defilady oddziałów wojskowych.

Domy bogato przybrano sztandarami hitlerowskiemi i państwowemi. Hitler otrzymał mnóstwo depesz, m. innemi od prezydenta Hindenburga, członków rządu, tysiące listów i podarunków. — Bawarja oraz liczne miasta Rzeszy, nadały mu obywatelstwa honorowe.

Berlin, 20 kwietnia.

Z okazji urodzin kanclerza Hitlera, byłe zakłady kadeckie w Ploen, Koszwalinie i Poczdamie, będą przekształcone na polityczne zakłady wychowawcze.

Przepisowym strojem uczniów będą mundury hitlerowskie.

Gdańsk, 20 kwietnia.

Z powodu urodzin Hitlera, miasto, a zwłaszcza śródmieście, było udekorowane flagami hitlerowskiemi, cesarsko-królewskiemi, a gdzie niegdzie gdańskiemi.

Urzędnicy policji kryminalnej, wysłali do Hitlera depeszę z życzeniami.

Berlin, 20 kwietnia.

W Erkner, pod Berlinem, z powodu aresztowania przez żandarmerję członka Stahlhelmu Kiesera, oskarżonego o działalność antypaństwową, grupa kilkudziesięciu stahlhelmowców z pobliskiego obozu przysposobienia sportowo-wojskowego, pobiła posła narodowo-socjalistycznego, Weiblycha i urządziła demonstrację przed domem, gdzie odbywało się zebranie rady gminnej.

Przywódca Stahlhelmu w Erkner, został aresztowany. Znalezioną w jego mieszkaniu broń skonfiskowano. Przeprowadzono również rewizję w obozie przysposobienia sportowo-wojskowego, gdzie skonfiskowano również znalezioną broń. O godz. 4 rano pogotowie policyjne przywróciło spokój.

Berlin, 20 kwietnia.

W Kilonji aresztowano 30 osób z pośród personelu miejskiej elektrowni i wodociągów, oskarżonych o działalność komunistyczną.

Zakłady uruchomiono przy pomocy oddziałów szturmowych.

Berlin, 20 kwietnia.

Pruskie władze policyjne komuniku[…], że do dnia 31 marca w aresztach ochr[…]nych na obszarze Prus znajdowało s[…] 1000 osób.

Berlin, 20 kwietnia.

Wychodzący w Dortmundzie „Ge[…] Anzeiger“ został dziś przez prezydj[…] policji skonfiskowany za zamieszcze[…] portretu kanclerza Hitlera, w który[…] władze dopatrzyły się złośliwej kary[…]tury.

Odpowiedzialny redaktor pisma z[…]stał aresztowany. Drukarnię obsad[…] szturmowcy.

Prowokacja hitlerowców we Francji.

Nowy incydent na pograniczu niemieckiem.

Paryż, 20 kwietnia.

W okręgu Boulay we wsi Martin odległej o 1 kilometr od granicy zjawili się trzej osobnicy przybyli z okręgu Sary, którzy poczęli wznosić okrzyki na cześć Hitlera i żądali, aby ustąpiono im z drogi jako hitlerowcom. Publiczność przez jakiś czas obserwowała w milczeniu zachowanie się przybyłych, kiedy jednakże jeden z nich zawołał z groźbą „poczekajcie francuzi, niedługo przyjdzie tu Hitler ze swemi bataljonami i nauczy was żyć porządnie“, sprowokowana publiczność dwuch hitlerowców natychmiast siłą wyprowadziła poza granice Francji, trzeciego zaś zmusiła do wzniesienia okrzyku na cześć republiki francuskiej.

Władze zajęły się incydentem.

Żydom odebrano zezwolenia na broń.

Berlin, 20 kwietnia.

Władze policyjne we Wrocławiu w[…]dały komunikat zapowiadający, że [w] przyszłości osoby, pochodzenia żydow[…]skiego nie będą mogły uzyskiwać poz[…]lenia na posiadanie broni i amunicji.

W związku z tem, wydane doty[…]czas zezwolenia mają być odebrane. Z[…]rządzenie motywowane jest coraz częs[…]szem używaniem broni przez żydów n[…] tylko przeciwko członkom oddział[…] szturmowych ale i policji.

Żydzi amerykańscy zapowiadają

wielką manifestację antyniemiecką w dniu 10 maja.

Nowy York, 20 kwietnia.

W hotelu „Pensylvania“ odbyło się z udziałem około 1000 delegatów reprezentujących 600 organizacyj żydowskich z Nowego Yorku i pobliskich stanów wielkie zebranie na którem postanowiono urządzić dnia 10 maja w Nowym Yorku wielką manifestację i pochód protestacyjny przeciwko gwałtom hitlerowców w Niemczech.

Wybrano umyślnie na demonstrację dzień, w którym w Niemczech odbędzie się zapowiedziane palenie książek autorów żydowskich.

Prezes federacyj stowarzyszeń żydowskich Winter wygłosił mowę transmitowaną przez radjo, w której dziękował rządowi polskiemu za jego ludzkie postępowanie oraz obronę swych obywateli żydów.

Działalność Banku Gospodarstwa Krajowego

w ciągu 10 lat istnienia.—Konferencja prasowa z okazji jubileuszu

Warszawa, 20 kwietnia.

W Banku Gospodarstwa Krajowego odbyła się wczoraj konferencja, na której prezes banku gen. Roman Górecki przedstawił działalność tej instytucji w okresie od roku 1924 czyli od chwili powołania jej do życia w obecnej formie, aż do dnia dzisiejszego.

Bank Gospodarstwa Krajowego jest bowiem spadkobiercą założonego przed 50 równo laty Banku Krajowego dawnej Galicji i Lodomerji z siedzibą we Lwowie, a który w r. 1923 przeniesiony do Warszawy jako Polski Bank Krajowy dał fundamenty pod dzisiejszy Bank Gospodarstwa Krajowego.

Ze sprawozdania gen. Góreckiego, omawiającego bardzo szczegółowo poszczególne odcinki działalności banku, specjalnie interesująca jest dla szerokich rzesz obywateli obecna akcja kredytowo-budowlana, podjęta przez bank.

W ciągu ostatnich lat została ona zreformowana. Bank przeszedł z popierania budowy wielkich gmachów na małe domki mieszkalne.

W roku 1932 akcja budowlana B. [G.] K. ograniczyła się do dwu odcinków: do wykończenia już zaczętych budo[w] i do popierania akcji budowania mały[ch] domków mieszkalnych.

Z przewidzianej na ten cel w r. 19[…] kwoty 5 miljonów złotych przeznaczo[…]no 4 miljony na drobne budownict[wo] drewniane i 1 miljon na budownict[wo] murowane. Ze względu na szczupło[ść] środków zasięg tej akcji został ogra[ni]czony do 38 miast.

Na rok bieżący preliminowano [już] na tę akcję trzy razy tyle, bo 15 mil[jo]nów złotych oraz 5 miljonów złot[ych] na przygotowanie terenów budow[la]nych.

Tereny stanowią w akcji budowla[nej] podjętej przez bank, element bar[dzo] ważny. Wytworzyła się bowiem spe[ku]lacja placami i wiele osób, pragnąc[ych] rozpocząć budowę własnego domku [na]potykało przeszkodę w postaci zbyt [wy]soko cenionych placów. Sprawę tę [po]stanowił uregulować rząd i przydzie[lić] tereny państwowe, przeznaczając je [na] parcelację pomiędzy osoby pragn[ące] wznieść własny domek.

I tu znów zkolei wyłoniła się konie[cz]ność przystosowania tych terenów [do] warunków, stawianych przez mieszk[an]ców, a więc zaopatrzenie ich w chod[ni]ki, kanalizację, wodociągi, światło i [za]pewnienie im możliwej komunikacji [ze] śródmieściem.

To należy do samorządów, ale [te] znów nie mają pieniędzy. Właśnie w[ięc] suma 5 miljonów złotych przeznaczo[na] jest na kredyty dla samorządów, któ[re] obrócić je mają na przygotowanie te[re]nów pod domki, zaprowadzając na n[ich] niezbędne instalacje.

Akcja budowlana B. G. K. uwypu[kla] się dopiero całkowicie wówczas, [gdy] rzuciwszy wzrokiem do sprawozda[nia] stwierdzimy, że... ilość izb mieszk[al]nych, wybudowanych względnie bu[du]jących się przy pomocy kredytów ba[n]ku, osiągnęła za cały okres akcji bu[do]wlanej B. G. K. od 1924 do 1932 r[oku] poważną liczbę 164.637 izb.

Zatarg na kolei wschodnio-chińskiej

zaostrza się.—Kto ma płacić za użytkowanie parowozów.

Moskwa, 20 kwietnia.

Zatarg o kolej wschodnio - chińską zaostrza się bardzo poważnie. W sprawie parowozów kolei wschodnio - chińskiej ponownie nastąpiła wymiana not między rządem mandżurskim a konsulem ZSRR. w Charbinie.

Rząd mandżurski domaga się zwrócenia parowozów oraz zapłaty za użytkowanie ich przez koleje sowieckie. Konsul sowiecki oświadcza w swej nocie, że rząd sowietów stoi na stanowisku, że parowozy są bezsprzeczną własnością rządu ZSRR i że właśnie rząd sowiecki żąda zapłaty od kolei w Mandżurji za ich użytkowanie.

Jak słychać nie opublikowana jeszcze odpowiedź japońska na demarche Karachana wobec ambasadora Japonji w Moskwie w sprawie komunikacji na kolei wschodnio - chińskiej posiada brzmienie nie mogące zaspokoić rządu sowietów.

Rząd japoński miał oświadczyć, że sprawa ta należy wyłącznie do rządu mandżurskiego, Japonja zaś żadnej odpowiedzialności za działalność rządu mandżurskiego a nawet za działalność doradców japońskich będących z punktu widzenia państwa japońskiego osobami prywatnemi — nie bierze.

Przed zajęciem Pekinu.

Wojska japońskie przekroczyły rzekę Luan,

Londyn, 20 kwietnia.

Z Pekinu donoszą, że wojska japońskie przekroczyły rzekę Luan. Ofensywa japońska rozwija się pomyślnie w kierunku południowym.

Koła chińskie uważają zajęcie Pekinu i Tientsinu przez japończyków za sprawę przesądzoną. W obu miastach ogłoszono stan oblężenia; wśród ludności chińskiej wybuchła panika.

Do Pekinu przybywają niezliczone tłumy uciekinierów z północy. Samoloty japońskie zbombardowały Luan-Szau i kilka innych miast. — Bombardowanie wyrządziło wielkie szkody.

Angielskie przedstawicielstwo dyplomatyczne w Pekinie wszczęło kroki u władz japońskich z powodu zagrożenia interesów angielskich.

Jak wiadomo, linja kolejowa Pekin—Mukden należy w większej części do anglików. Japoński charge d'affaires, w odpowiedzi na protest angielski, oświadczył, że japończycy będą szanowali nietykalność mienia obywateli angielskich.

TANIA PODRÓŻ DO WARSZAWY.

Zanim ustali się pogoda i pozwoli na organizowanie wycieczek do uroczych zakątków naszego kraju, jeszcze tylko tej niedzieli jedzie „Zielony Express“ do Warszawy, za zł. 8.70 w obie strony. Uczestnicy korzystają z numerowanych miejsc z wagonu bar-dancing, a w stolicy z bezpłatnego wejścia do muzeum i na wystawę Tow. Zachęty, oraz z 33 proc. zniżki do Opery i 30 proc. do teatrów: Narodowego, Nowego, Letniego, Ateneum i Bandy na przedstawienia wieczorowe i z 50 proc. ulg do kin.

Wyjazd z Dworca Fabr. w niedzielę, o 7.47 — powrót w nocy.

Zgłaszajcie się już dziś w Wagon-Lits, Piotrkowska 64, oraz w Orbisie.

TRADYCYJNE „JAJKO“ U REZERWISTÓW.

Związek Rezerwistów Zarząd Koła Nr. 1 (śródmieście) w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 64 zaprasza swych członków wraz z wprowadzonymi gośćmi na wieczornicę tradycyjnego „Jajka“, które odbędzie się w lokalu własnym o godzinie 22-ej w dniu 22 b. m.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 19 kwietnia 1933 r.

NOWY JORK: Loco 7.25, kwiecień 7.11, maj 7.15, czerwiec —, lipiec 7.27, sierpień 7.38, wrzesień 7.48, październik 7.53, listopad 7.59, grudzień 7.67, styczeń 7.75, luty 7.79, marzec 7.87.

NOWY ORLEAN: Loco 7.12, maj 7.12, lipiec 7.29, październik 7.50, grudzień 7.65, styczeń 7.73, marzec 7.84.

LIVERPOOL: Loco 5.29, kwiecień 5.05, maj 5.06, czerwiec 5.06, lipiec 5.06, sierpień 5.07, wrzesień 5.07, październik 5.08, listopad 5.09, grudzień 5.11, styczeń 5.12, luty 5.14, marzec 5.16, kwiecień 5.17, maj 5.19, czerwiec 5.21, lipiec 5.24.

Bawełna Egipska: Loco 7.36, maj 7.03, lipiec 7.12, październik 7.21, listopad 7.27, styczeń 7.36, marzec 7.44.

UPPER: Loco 6.44, maj 6.28, lipiec 6.27, październik 6.26, listopad 6.25, styczeń 6.29, marzec 6.34.

BREMA: Loco 7.98, maj 7.77, lipiec 7.96, październik 8.18, grudzień 8.30, styczeń 8.34, marzec 8.47.

ALEKSANDRJA Sakkelaridis: maj 13.09, lipiec 13.32, listopad 13.83, styczeń 14.06.

Hegemonja bankrutów.

Podczas gdy wszystkie kraje trwają w zasadniczej nadziei, że przygotowujące się konferencje położą kres trudnościom, z jakiemi boryka się świat, **rząd hitlerowski konsekwentnie, niezmordowanie, z bezwzględnością metod, zadziwiającą nawet w naszych czasach, urzeczywistnia dzieło organizowania 3-ej Rzeszy na podstawie programu nacjonalizmu integralnego.**

Cel, do którego zmierzają „nowe", hitlerowskie Niemcy, to stworzenie warunków dla niepowstrzymanej ekspansji we wszystkich kierunkach: politycznym, kulturalnym, ekonomicznym i finansowym. Celowi temu mają służyć wszystkie dotychczasowe „zdobycze" hitleryzmu: **unicestwienie socjaldemokracji, poddanie pod swą dominację centrum katolickiego, reforma podporządkowanie sobie administracji, wreszcie ustanowienie jedności niemieckiej pod przewodnictwem Berlina.** Celowi temu mają służyć posunięcia i manewry, uskutecznione ostatnio na odcinku finansowym i monetarnym.

Na tych odcinkach atak jest prowadzony pod **kierownictwem doktora Schachta.** Jak wiadomo, dr. Schacht zajął stanowisko kierownika Banku Rzeszy po usunięciu zeń d-ra Lutera, podejrzewanego o niedostateczną „błaonadiożnost" w stosunku do polityki ekonomicznej hitleryzmu.

Dr. Schacht rozpoczął swe urzędowanie od najbardziej uspakajających, nacechowanych najdalej idącą ortodoksją monetarną deklaracyj co do dróg, jakiemi kroczyć będzie polityka finansowa „nowych" Niemiec. Świętość **zobowiązań, dotrzymywanie umów wydźwignięte zostało do godności niewzruszonego tej polityki dogmatu.** I dla okazania, że słowa nie kłócą się z czynami, kierownik finansów niemieckich zapowiedział **natychmiastową spłatę pożyczek międzynarodowych, udzielonych niemieckiej instytucji emisyjnej przez pokrewne instytucje Francji, Anglji i Ameryki.**

Banki tych krajów nie żądały bynajmniej spłaty swych wierzytelności. Inicjatywa w tym kierunku wyszła od d-ra Schachta, a towarzyszyło jej stwierdzenie katastrofalnej sytuacji finansowej i monetarnej Niemiec. Według d-ra Schachta stan rezerw kruszcowych i dewizowych instytucji emisyjnej zmniejszył się w ciągu roku 1932 o ćwierć miljarda marek. Jednocześnie pogorszył się bardzo bilans płatniczy, głównie wskutek spadku eksportu, który to spadek prezydent Reichsbanku określił, jako „katastrofalny".

Na tle tych pesymistycznych stwierdzeń niemałe zdumienie musiała wzbudzić **zapowiedź zwrotu kredytów, udzielonych Bankowi Rzeszy. Jakże to?!** Sytuacja jest tak krytyczna a mimo to podejmuje się spłatę pożyczek, których termin nawet nie został wymówiony?

Jakkolwiek owych 70 miljonów dolarów nie było własnością Banku Rzeszy — czemu kierownictwo dawało wyraz, ujmując je w wykazach tygodniowych Banku w oddzielną pozycję — to jednak wchodziło w skład legalnego pokrycia obiegu pieniężnego; ich odpływ musi więc odbić się niekorzystnie na stałości waluty. Zasób kruszcu i dewiz, znajdujący się w posiadaniu niemieckiej instytucji emisyjnej wynosi w chwil obecnej **800 miljonów marek**; po spłacie pożyczki międzynarodowej zredukuje się do 500 miljonów, powodując spadek pokrycia obiegu pieniężnego z 23 na 13 proc.

Czemże więc wytłumaczyć tę dziwną decyzję d-ra Schachta Prasa angielska, od chwili zawieszenia wymienialności funta na złoto, wszędzie węsząca „rozwód ze złotem", widzi w tem **zapowiedź dewaluacji marki i oderwanie jej od podstawy kruszcowej.** Ale taka interpretacja decyzji niemieckiej nie zdaje się być słuszna. Dr. Schacht jest zdecydowanym przeciwnikiem inflacji. Zamiast bankructwa, które dotknęłoby bezpośrednio niemców — posiadaczy marek, woli bankructwo, które uderzyłoby w zagranicznych wierzycieli Niemiec. Czyniąc markę słabą i chwiejną przygotowuje grunt do oświadczenia, **że Niemcy nie są w stanie płacić swych zobowiązań zagranicznych.**

Dr. Schacht, który tyle uczynił w kierunku uwolnienia Niemiec od zagranicznego długu publicznego, dąży obecnie do **uwolnienia ich od zagranicznego długu prywatnego.** T. zw. „kredyty zamrożone" reprezentują wartość 4 miljardów marek. Na ostatniej konferencji w sprawie tych kredytów zostało stwierdzone, że niemiecki bilans płatniczy obciążony jest bierną pozycją w wysokości miljarda marek z tytułu obsługi długów prywatnych. Miljard ten mógłby być dostarczony przez eksport, gdyby bilans handlowy dawał czynne salda w wysokości 80—90 miljonów marek miesięcznie. Ale właśnie **eksport spada i w marcu dodatnie saldo bilansu handlowego wyniosło zaledwie 25 miljonów.** Obecne perspektywy eksportu w związku z reakcją zagraniczny na gwałty hitlerowskie są jeszcze mnie korzystne.

Istotnym celem manewru d-ra Schachta jest chęć okazania, że **sytuacja monetarna jest zdecydowanie krytyczna**, że wartość waluty ma za warunek poprawę bilansu handlowego **i** że w interesie wierzycieli leży powstrzymanie ekonomji niemieckiej od nieuchronnej katastrofy. Stąd zaś do groźby moratorjum częściowego lub całkowitego jeden krok tylko. Zanim Niemcy krok ten uczynią, wysuną żądania nowych koncesyj w dziedzinie swych zagranicznych zobowiązań finansowych.

Taktyka ta odniosła już pełny sukces przy „rozwiązaniu" sprawy reparacyj wojennych. Operując groźbą bankructwa, udowadniając niemożność płacenia **Niemcy uzyskały faktyczne zwolnienie z ciężarów reparacyj.** Dziś powtarzają dawny manewr, aby uwolnić się od zagranicznych zobowiązań prywatnych.

Niemcy posiadają aparat przemysłowy najpotężniejszy na świecie. **Aparat ten został stworzony za pieniądze pożyczone.** Chodzi o to, by te pieniądze „pożyczone" zamieniły się w „darowane". W ten sposób pozycja ekonomiczna Niemiec uległaby dal szemu wzmocnieniu. Koszta produkcji byłyby najniższe w świecie, gdyż **przemysł niemiecki pracowałby na instalacjach, które nic nie kosztują.**

Niemcy pozbawione zadłużenia wewnętrznego, które zniszczyła inflacja 1923 roku, uwolnienie od długów politycznych, wyzwolone ze znacznej części zobowiązań prywatnych i do tego wyposażone w najdoskonalsze w świecie instalacje przemysłowe znalazłyby się w sytuacji wyjątkowo sprzyjającej urzeczywistnieniu swych ambitnych planów ekonomicznych.

W pozornym chaosie gorączki politycznej, Niemcy kroczą konsekwentnie naprzód ku celowi, którym jest hegemonia ekonomiczna nad światem.

J. W.

Prof. Bartel zeznaje przed sądem

w procesie inż. Ruszczewskiego.—Jak budowano gmachy pocztowe?

Warszawa, 20 kwietnia.

Proces Ruszczewskiego rozpoczął się wczoraj **od zeznań b. premjera, Kazimierza Bartla.** — Dopuszczony do głosu p. Bartel, zaczyna głosem donośnym:

— Wysoki Sądzie! Chciałem obszernie wyjaśnić podłoże, dla którego sprawa ta szczególniej mnie zainteresowała, że nadesłałem depeszę, prosząc o wezwanie mnie w charakterze świadka. — **Uczyniłem to nietylko jako były premjer ale jako człowiek wnikliwy, który musi reagować na pewne kwestje.**

Adw. Gutman wstaje i zwraca się do sądu:

— Wysoki sądzie — prosiłbym o wyjaśnienie panu profesorowi, że został powołany tutaj nie w związku z zapytaniem kolegi Święcickiego, **ale na szereg okoliczności merytorycznych, wiążących się z osobą inż. Ruszczewskiego.**

Przewodniczący Duda odczytuje postanowienie sądu, z którego wynika, że powołanie świadka, b. premjera Bartla, **nie stoi w związku z jego depeszą do sądu.**

Prof. Bartel. — Tak Wysoki sądzie. Dla dobra sprawy jednak prosiłbym, ażeby zezwolono mi mówić o całokształcie, **bo nie jest w niczyim interesie, ażeby zabarwiać poszczególne momenty.**

Zwracając się do adwokatów: Panowie będą łaskawi mi nie przeszkadzać. Panowie mnie i tak nie zbiją z tropu.

W dalszym ciągu p. Bartel zeznaje:

— Kiedy ministerstwo robót publicznych objął minister Moraczewski, natknął się na konieczność podjęcia walki z tymi, którzy dotychczas dostarczali plany dla budynków rządowych. Liczyli sobie sumy wprost horendalne.

Kiedy jednak zaczęły do mnie dochodzić przedewszystkiem z prasy **alarmujące wiadomości o nieporządkach w budownictwie pocztowem, że przepłacają, że są nadużycia, postanowiłem sprawą sam zainteresować się, jako inżynier.**

Kazałem przedłożyć sobie plany projektowanego gmachu ministerstwa i centralnego gmachu telefonów. Zainteresowałem się przedewszystkiem ile te plany kosztują. Nie interesowało mnie ile za te plany żądają, bo żądać można wiele, chodzi o to, żeby nie dać tyle, ile żądają. I wtedy stanąłem wobec faktów niesłychanych. — **Plany kosztowały olbrzymią sumę.**

Nie chcę operować cyframi, ale to była suma ogromna, najmniej 100.000 zł. Byłem tak uderzony wielkością tej sumy za zwykły niewypracowany szkic, że postanowiłem zbadać, ile kosztowały plany opery paryskiej.

Opera paryska jest gmachem monumentalnym, architektura jej wymagała olbrzymiej pracy budowniczej. Tymczasem plany centrali telefonów i telegrafów były planami budowli nowoczesnej i bardzo mało pretensjonalnej.

Powiedziałbym, gmach poczty wyglądałby jak dom towarowy. **Koszt budowy opery paryskiej wynosił 37 miljonów fr. złotych. I oto, co się okazało, że plany opery były znacznie tańsze od planów pocztowych.**

Przew. — Czy pan, jako premjer, dał zarządzenia, ażeby obniżyć kosztorys planów?

Prof. Bartel. — Ja nie miałem prawa dać takiego zarządzenia.

Przew. — W porozumieniu z ministrem Miedzińskim?

Prof. Bartel. — Pamiętam, że mówiłem. Jaki to odniosło skutek, nie wiem, bo przecież po kilku tygodniach ustąpiłem. Przypominam sobie, że przy okazji dowiedziałem się, że jest wiele nie w porządku z fundamentami C.T.T. Zwracałem się wtedy nawet do ministra, ażeby powołać ekspertów.

Przew. — Czy koszt budowy C.T.T. został przekroczony?

Prof. Bartel odpowiada, że w okresie, kiedy się sprawą zajmował, jeszcze nie była zaawansowana budowa, trudno więc określić.

Na pytania prokuratora, czy zna sprawę gmachu w Gdyni, odpowiada, że z tą sprawą nie miał nic wspólnego. W owym czasie gdyńskie sprawy podlegały całkowicie ministrowi Kwiatkowskiemu.

Prok. Grabowski. — Z jakiego tytułu znalazł się Ruszczewski z planami w gabinecie pana profesora?

Prof. Bartel. — Zwróciłem się do min. Miedzińskiego, ażeby przysłał mi plany gmachu pocztowego, który miał stanąć tam, gdzie teraz jest zdaje się, że I. P. S. i gmachu telefonów. Min. Miedziński przysłał mi Ruszczewskiego, jako odpowiedzialnego szefa tego działu.

Prok. — W każdym razie pan był uderzony wysokością sumy?

Prof. Bartel. — **Uderzony byłem w sposób gorszący, podkreślam gorszący.**

Obr. — Czy pan profesor pamięta o liście ś. p. inż. Boernera w sprawie pretensji P.A.T.-a do ministerstwa poczt, w związku z filmem „Tajemnica skrzynki pocztowej"?

Prof. Bartel macha ręką. — **Była tam historja. To chodzi o ten nieszczęsny film. O tę nieszczęsną skrzynkę, która miała propagować pocztę. Ja szczegółów tej sprawy nie pamiętam.**

KOMUNIKAT.

W dniu dzisiejszym o godz. 19-ej w lokalu Nowo-Targowa 24 (wejście z Południowej) odbędzie się Zbiórka wszystkich członków A. O. Z. S. Łódź. Obecność obowiązkowa.

Komenda.

ELEKTOROWICZ znów w II ZIEMIAŃSKIEJ

KRONIKA

KWIECIEŃ
21
PIĄTEK

Dziś Anzelma
Jutro Sotera i Kaja

Wschód słońca	4.27
Zachód słońca	18.42
Wschód księżyca	3.41
Zachód księżyca	15.39
Długość dnia	13.13
Przybyło dnia	5.33

Sezonowcy u p. wojewody

Delegacja prosiła o przyspieszenie rozpoczęcia robót.

W dniu dzisiejszym zgłosiła do wojewody łódzkiego, p. Aleksandra Hauke-Nowaka, delegacja wszystkich związków robotników sezonowych: klasowego, Pracy i Ch. D. — Delegacja prosiła p. wojewodę o podjęcie u władz rządowych odpowiednich kroków, celem przyspieszenia rozpoczęcia robót publicznych w rozmiarach zeszłorocznych oraz utrzymania stawek płacy na dotychczasowym poziomie.

P. wojewoda obiecał delegacji, że postulaty robotników sezonowych poruszy na terenie centralnych władz rządowych i dołoży starań, aby sezonowcy otrzymali pracę jak najszybciej i na jak najkorzystniejszych warunkach. W tym też celu p. wojewoda udaje się w dniu 21 b. m. do Warszawy.

Na Fundusz Pracy

Jak i kiedy należy potrącać i wpłacać.

Z dniem 1 kwietnia r. b. weszła w życie ustawa z dnia 16 marca 1933 r. o Funduszu Pracy. Z mocy wymienionej ustawy, pracodawcy obowiązani są wpłacać na rzecz wym. Funduszu 1 proc. zarobków, uposażeń i wynagrodzeń, wypłacanych swym pracownikom. Nadto, osoby pobierające służbowe uposażenia, bądź stałe wynagrodzenie za najemną pracę, opłacają na rzecz tegoż Funduszu 1 proc. pobranego całkowitego dochodu, osiągniętego z tych źródeł. Należności te obowiązani są potrącać pracodawcy przy każdorazowej wypłacie.— Podstawę obliczenia opłat, zarówno obociążających pracodawców, jak i pracowników, stanowi suma każdorazowo przypadającego do wypłaty wynagrodzenia - bez uwzględniania jakichkolwiek potrąceń, przytem przy obliczaniu wysokości tych opłat, nie bierze się pod uwagę kwot mniejszych od zł. 1.—.

Kwoty potrącone pracownikom należy wpłacać do Kasy Chorych, bezpośrednio, lub na jej rachunek czekowy w P.K.O., do końca miesiąca, następującego po wypłacie. Równocześnie i w ten sam sposób należy wpłacać należności, przypadające od pracodawcy. W tym samym czasie winni pracodawcy złożyć dwie deklaracje: jedna — dla potrąceń pracowniczych i jedną — dla opłat od pracodawcy. Deklaracja potrąceń pracowniczych winna zawierać dokładne obliczenie opłat oraz szczególne dane: listy płacy, stwierdzające ile, z jakiego tytułu i za jaki okres czasu opłaty są uiszczane. Deklaracja wpłat pracodawców wskazywać powinna kto, ile, z jakiego tytułu i za jaki okres czasu wnosi opłatę.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 95).

OFIARA.

Na najbiedniejszych (Magistrat)
p. Jan K. . . . . 10 złotych

Nieście pomoc najbiedniejszym

Pożyczka na zapłacenie pożyczki.

Na czem polega polityka finansowa magistratu.

Rada miejska potępia wybryki łobuzerji.

Ponieważ na początku posiedzenia brak było kwalifikowanego quorum, — przeto rada przystąpiła najpierw do rozpatrywania spraw nie wymagających quorum. Do spraw tych, objętych porządkiem dziennym, należały wnioski Komisji do spraw ogólnych.

Po stwierdzeniu quorum r. Golański referuje sprawę zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki w kwocie zł. 850.000 na uregulowanie pierwszej raty pożyczki, zaciągniętej na zakup akcyj Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego.

Przeciwko wnioskowi magistratu występuje r. Wojewódzki, który powiada między innemi:

— **Polityka finansowa magistratu polega na możliwie najdalszem odsuwaniu terminu spłat zaciągniętych pożyczek.** Teraz znowu magistrat chce zaciągnąć **pożyczkę na spłacenie pożyczki,** licząc się z tem, że po upływie sześciu miesięcy będzie mógł dług ten uregulować. A kto ma pewność, że za pół roku będzie lepiej?... Tego rodzaju polityka — kończy r. Wojewódzki — **jest życiem bez jutra!**

W odpowiedzi r. Wojewódzkiemu prezydent Ziemięcki stwierdza, że magistrat zgadza się z radnym Wojewódzkim w przedmiocie konieczności spłacenia długu w bieżącym roku budżetowym, ale chwilowa sytuacja finansowa miasta w związku ze zmniejszeniem wpływów w porze letniej i rozpoczęciem robót sezonowych nie pozwala magistratowi na uregulowanie długu natychmiast.

Zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki pozwoli magistratowi wywiązać się z ciążących nań zobowiązań, a pożyczka ta będzie mogła być spłacana z dywidendy należącej się magistratowi za akcje Elektrowni.

W sprawie tej zabiera jeszcze głos r. mec. Kempner, który powiada między innemi, że **„mądra polityka w obecnych czasach polega właśnie na tem, aby nie płacić i możliwie najdalej odsuwać terminy płatności rat i długów“.**

Po replice ze strony r. Wojewódzkiego, przewodniczący oddaje wniosek pod głosowanie. Wniosek na zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki zostaje przyjęty.

Ponieważ jednak dla nabrania definitywnej mocy, wymaga on dwukrotnej uchwały, przeto jeszcze raz wejdzie na porządek dzienny najbliższego posiedzenia Rady Miejskiej.

Po załatwieniu tej sprawy, dr. Szyman oświadcza, iż wpłynął wniosek grupy frakcyj socjalistycznych, omawiający zajścia, jakie miały miejsce w Łodzi w niedzielę, dnia 9 kwietnia oraz w dniach 17, 18 i 19 kwietnia. We wniosku, który został przyjęty znaczną większością, **rada miejska wzywa magistrat do udzielenia poszkodowanym pomocy oraz do poczynienia kroków, mających na celu uniemożliwienie powtórzenia się podobnych zajść.**

Lista ukaranych sprawców

wtorkowych zajść na Bałutach.

W związku z zajściami wtorkowemi na Bałutach, starościński Sąd Administracyjny ukarał następujące osoby za zakłócenie spokoju publicznego, przez wybijanie szyb i bójki uliczne z art. 28 prawa o wykroczeniach:

Zelkowicza Szymona, lat 24, Młynarska 19 — 2 miesiące aresztu; Zelkowicza Hersza, lat 48, Młynarska 19 — 2 miesiące aresztu; Zelkowicza Rachmila, lat 16, Młynarska 19 — 2 miesiące aresztu; Skrzypka Mordkę Lajba, lat 16, Młynarska 18 — 2 mies. aresztu; Masła Jankla, lat 33, Młynarska 19 — 2 miesiące aresztu; Lewkowicza Lewka, lat 43, Młynarska 16 — 2 mies. aresztu; Cyrana Stanisława, lat 19, Niecała 8-10 — 1 miesiąc aresztu; Szczepańskiego Zygm., lat 16, Młynarska 29 — 1 miesiąc aresztu; Maczaka Stanisława, lat 16, Dolna 6 1 mies. aresztu; Kokota Karola, lat 15, Młynarska 67 — 1 mies. aresztu; Maciejewskiego Mieczysława, lat 19, Łagiewnicka 35 — 1 mies. aresztu; Kruszewskiego Kazimierza, lat 19, Spacerowa 6 1 mies. aresztu; Wicińskiego Czesława, lat 15, Krowicka 1 — 7 dni aresztu; Libicha Karola, lat 20, Brzezińska 62 — 2 mies. aresztu; Kowalczyka Mieczysława, lat 20, Spacerowa 8 — 1 miesiąc aresztu; Staszaka Stanisława, lat 28, Łagiewnicka 30 — 1 mies. aresztu; Ciesionka Józefa, lat 28, Łagiewnicka 30 — 1 mies. aresztu; Bugajewskiego Czesława, lat 19, Spacerowa 5-7 — 1 miesiąc aresztu; Rojewskiego Henryka, lat 17, Spacerowa 20 — 1 mies. aresztu; Rojewskiego Józefa, lat 26, Spacerowa 20, 2 mies. aresztu; Chęcińskiego Kazimierza, lat 15, Spacerowa 19 — 2 tygodnie aresztu; Radziejewskiego Anzelma, lat 27, Lwowska 8 — 1 mies. aresztu; Koprowskiego Kazimierza, lat 17, Zawiszy nr. 24 — 1 i pół mies. aresztu; Stasiaka Zygmunta, lat 28, Żabia 4 — 1 miesiąc aresztu; Cukierskiego Piotra, lat 36, Żórawia 14 — 1 mies. aresztu; Ciupę Mieczysława, lat 18, Targowa 15 — 7 dni aresztu; Kamieńskiego Stanisława, lat 19, Targowa 15 — 7 dni aresztu. — Ponadto pociągnięto do odpowiedzialności sądowo-karnej Kosmalskiego Stefana, lat 28, Młynarska 18 z art. 241 Kod. Karnego oraz Antczaka Jana, lat 28, Bałucki Rynek 6, z art. 132 Kod. Karn.

Nowy pomysł kasy chorych.

Pod płaszczykiem niewinnej ankiety zdobywa się „zgodę“ na zmianę warunków pracy i zrzeczenie się ew. odpraw.

Kto sieje nieufność i rozgoryczenie?

Dowiadujemy się, że wszystkim lekarzom oraz pracownikom Kasy Chorych w Łodzi doręczono do podpisania nowe arkusze ewidencyjne, zawierające mnóstwo rozmaitych rubryk, dotyczących stanu rodzinnego, cywilnego, wykształcenia, dotychczasowej pracy zarobkowej, ideowej i t. d., i t. d.

Takie ankiety są dziś modne. Zwykłego śmiertelnika gnębią rozmaite instytucje i organizacje społeczne niezliczoną ilością pytań, na które przeciętny człowiek nie jest w stanie odpowiedzieć a jeżeli już zdobędzie się na odpowiedź, to doprawdy zrozumieć trudno — **poco im to wszystko?**

Czy przyjmując pracownika do Kasy Chorych nie prześwietlili go na „durch“ nie żądali wszechstronnych i wyczerpujących informacyj o dziadku i babci? Pocóż znów te same pytania które przecież nie będą ostatnie, bo

za rok inny jakiś „reorganizator“ czy „reformator“ zacznie od tego, że roześle nową ankietę z jeszcze większą ilością pytań“.

W rozdanych obecnie personelowi Kasy Chorych arkuszach „ewidencyjnych“ zawarty jest jednak

pewien „głębszy sens“.

Na samym końcu, po 29-ciu rubrykach, które musi każdy wypełnić, znajduje się

oświadczenie, zredagowane przez dyrekcję Kasy Chorych,

zawierające zobowiązanie podpisującego urzędnika, wzgl. lekarza, że **zgodzi się on na wszelką zmianę warunków pracy i wypowiedzenia umowy o pracę i t. p. „inowacje“, jakie zechce w stosunku do podpisującego wprowad[zić] Kasa Chorych.**

Dowiadujemy się, że lekarze wr[az] odmówili podpisania takiego, dość [...] oczekiwanie podsuniętego im, zobo[wią]zania, personel urzędniczy również [...] podpisał, utrzymując, że

pod płaszczykiem niewinnej ewiden[cji] nie wolno zmuszać do tego rodzaju [zo]bowiązań.

Powszechną jednak zwrócił uw[agę] fakt, że dyrekcja Kasy Chorych nie [...] że, gdyby nawet wszyscy pracow[nicy] ten wydrukowany formularz, **przez [nie]uwagę lub pod presją,** podpisali, **[nie] zmienia to w niczem stanu prawne[go] ustalonego przez pragmatykę, zwy[czaj] prawny i obowiązujące ustawy.**

Przecież łatwo będzie stwierdzi[ć na]wet w sądzie, w jakich okolicznoś[ciach] podpisy te były zdobyte.

Pocóż więc ta cała brzydka zaba[wa,] poco to sianie niezadowolenia, nieu[fnoś]ci i rozgoryczenia?

Komu na tem zależy? (f)

ZEBRANIE LEKARZY - ŻYDÓW

Dziś, w piątek, dnia 21 kwietnia o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w lokalu „TOZ'u“ zebranie lekarzy-żydów, na którem omówione będą barbarzyństwa hitlerowców w Niemczech.

Ultimatum żydów angielskich.

Domagają się oni cofnięcia przez rząd niemiecki wszystkich zarządzeń bojkotowych oraz ponownego przyjęcia do służby zwolnionych żydów. — Spalenie dzieł Heinego, Wassermana, Ludwiga, Weiningera, Ehrlicha, Einsteina i wielu innych.

Szał nienawiści opanował umysły w Niemczech.

Akcja bojkotowa towarów niemieckich w Londynie zaostrzyła się ponownie.

Jeden z przywódców ruchu bojkotowego kpt. Weber, zamierza wręczyć ambasadorowi niemieckiemu w Londynie petycję żydowską, domagającą się **ponownego przyjęcia do służby i pracy zwolnionych Żydów, zaprzestania bojkotu sklepów żydowskich w Niemczech, odszkodowania dla skrzywdzonych Żydów oraz ustanowienia specjalnego trybunału dla osądzania licznych wykroczeń, popełnionych na osobach i mieniu Żydów w Niemczech.**

Jeżeli w przeciągu 3 dni nie będzie udzielona zadowalająca odpowiedź, żydzi angielscy przystąpią do wystawiania posterunków bojkotowych przy sklepach z towarami niemieckiemi.

Inkwizycja w Niemczech.

Z Berlina donoszą, **że** niemiecki związek szachistów usunął ze wszystkich stanowisk żydów, członków związku.

Centralna rada związku akademików niemieckich uchwaliła na ostatniem posiedzeniu proklamować dzień 10 maja r. b. **„dniem auto-da-fe książki żydowskiej“**. W dniu tym we wszystkich miastach uniwersyteckich dokonane będzie publiczne **spalenie wszystkich znajdujących się w bibljotekach uniwersyteckich dzieł autorów - żydów i pochodzenia żydowskiego.**

W Duesseldorfie młodzież **narodowo-socjalistyczna** założyła w nocy **na** rynku miejskim wielki ogień, do którego **wrzucano sprowadzone z całego miasta dzieła Henryka Heinego, Wassermana, Weiningera, Emila Ludwiga i Liona Feuchtwangera.** Komunikat lokalnego oddziału narodowych socjalistów zapowiada na maj r. b. **„powszechną ogniową próbę książek żydowskich“.**

***

Niemieckie literackie **zakłady** wydawnicze przystąpiły do **akcji bojkotowej** także na terenie **Austrji.** Z wiedeńskich wydawnictw będzie usunięty personel żydowski. Teatry wiedeńskie, nabywające prawo wystawiania niemieckich sztuk teatralnych zmuszone będą do angażowania aktorów pochodzenia aryjskiego. W tych dniach berliński „Drei-Masken-Verlag“ wymógł na wiedeńskim „teatrze ludowym“ **zerwanie umowy ze słynnym aktorem żydowskim Fritzem Kortenem,** któremu teatr ten powierzył wykonanie roli tytułowej w pewnej sztuce dramatycznej.

Z Berlina donoszą, **że naczelna** reprezentacja **niemieckiej młodzieży** akademickiej wydała odezwę, **w** której apeluje do władz, aby **zezwalały na publikację dzieł autorów żydowskich tylko w języku hebrajskim.** Książki tych autorów, wydawane w języku niemieckim, winny być ogłaszane **jako** tłumaczenia z języka hebrajskiego.

Znany żydowski dyrektor berlińskiego Komoedienhaus'u Barnowsky **ustąpił ze swego stanowiska, które zajmował przez 28 lat.** Z teatru narodowego w Nassau usunięci **zostali** wszyscy aktorzy żydowscy.

Heine o... Hitlerze.

Jeden z najznakomitszych **poetów** ubiegłego stulecia, którego dzieła **są** obecnie palone na stosie w Hitlerlandzie, wykwintny, ostry i wspaniały w swym dowcipie Henryk **Heine, już** wtedy, sto lat temu przewidywał i przeczuwał nadejście chama — Hitlera, który odbierze mu prawo do jego ojczyzny. Heine dał temu wyraz w sposób, który dziś odpowiada uczuciom olbrzymiej większości żydów niemieckich.

Cytujemy ten wspaniały wiersz w oryginale:

Ich hatte einst ein schönes Vaterland.
Der Eichenbaum
Wuchs dort so hoch, die Veilchen nickten sanft.
Es war ein Traum.
Das küsste mich auf Deutsch, und sprach auf Deutsch
(Man glaubt es kaum.
Wie gut es klang) das Wort: „Ich liebe Dich“ —
Es war ein Traum...

Wybuch rezygnacji.

Znany krytyk literacki, Paweł Hulka - Laskowski, w obszernym artykule p. t. „Przesilenie antysemityzmu“, zamieszczonym w ostatnim numerze „Wiadomości Literackich“ daje następującą charakterystykę szału antysemickiego, jaki zapanował w Niemczech.

„Gnębiono Żydów za ich wierność dla wiary ojców, gnębi się ich obecnie za bezbożnictwo; nienawidzono ich za kapitalizm, jeszcze bardziej nienawidzi się ich za skuteczną walkę z kapitalizmem; krytykowano ich za talmudyzm, dyskredytuje się ich za Spinozę i za Einsteina; nie umiano im wybaczyć megalomanji wybraństwa nacjonalistycznego, nikt nie chce słyszeć o propagowanym przez nich kosmopolityzmie. **Te antynomje aryjskie świadczą, że w antysemickiej postawie antysemityzm jest tylko pretekstem.**

Przeciwieństwa aryjsko - semickie tkwią gdzieindziej. Niedaleko mego mieszkania na skrzyżowaniu ulic żydowska przekupka ustawiła kiedyś wózek z koszami owoców. Handel szedł nieosobliwie, a pogorszył się znacznie gdy na sąsiednim rogu stanął taki sam wózek „chrześcijański“. Przyjemnie było siedzieć w cieple pogodnej jesieni obok wózków z owocami, bo kupujący nie przeszkadzali. Wreszcie Żydówka wstała, pociągnęła ciężki wózek i wędrując od podwórza do podwórza, sprzedawała jabłka i gruszki jak się dało: kilo, dwa, albo nic. Inicjatywa była elementarna, ale **wywołała elementarny odruch przekupniów o instynktach zbyt osiadłych.**

Aryjczyk chce świętego spokoju. Żyd mu go zakłóca. Zdarza się też często, że Aryjczyk chce koniecznie zatrzymać to, co Żyd już w sobie a w dziejach przezwyciężył. Broniąc tedy „najświętszych dóbr“ swej rasy, **broni właśnie tego co było żydowskie przed wiekami,** i dlatego przesilenia antysemityzmu przy całym swoim tragizmie nie są pozbawione rysów wysoce komicznych. Dzisiejszy antysemityzm jest **wybuchem irytacji i rezygnacji, a tem samem czemś do gruntu wstrętnem dla natur energicznych i umysłów samodzielnych.**

Brednie hitlerowców.

Megalomanja idzie tu w parze z analfabetyzmem.

Wślad za Feuchtwanglerem, Alfredem Kerrem, Karolem Ossetzkim i in., przyszła kolej na Arnolda Zweiga, słynnego autora „Sierżanta Griszy“, który **wykluczony został ze Związku literatów niemieckich.**

W ogłoszonym ostatnio spisie „wyklętych“ autorów figurują obok Zweiga, który dawno już opuścił granice Niemiec, również znany publicysta, były współpracownik „Berliner Tageblatt“ **Rudolf Olden,** organizator niedawno odbytego zjazdu „obrony wolnego słowa“, popularny beletrysta **Ludwik Renn,** przebywający w więzieniu; autor dramatyczny **Ernst Toller,** znany publicysta, b. współpracownik „Vossische Zeitung“ oraz tygodnia literackiego „Die Weltbühne“ **Paweł Heinz;** utytułowany literat **hr. Stenbock-Farmor,** publicystka **dr. Helena Stecker i in.**

Wszyscy oni wykluczeni zostali z niemieckiej organizacji zawodowej autorów i publicystów częściowo z powodu swego **„niearyjskiego“ pochodzenia,** częściowo zaś **wskutek należenia do obozu lewicowego.**

Walka o usunięcie wpływów „niearyjskich“ zatacza coraz **szersze kręgi.** Obecnie w uniwersytetach i **na** wszystkich wyższych uczelniach zorganizowały się **„komitety bojowe dla obrony niemieckiej literatury“.** Zadaniem tych komitetów jest oczyszczenie bibliotek niemieckich od książek żydowskich autorów i równoczesne **stworzenie oryginalnej literatury niemieckiej, uniezależnionej od obcych i szkodliwych wpływów i naleciałości.**

W 12-tu tezach „przeciwko duchowi antyniemieckiemu“ akademicy sformułowali taktyczne i ideologiczne zadania swych organizacyj. Wychodząc z założenia, iż „język i literatura“ mają swe głębokie podstawy w narodzie“, autorzy tez wkładają na naród niemiecki odpowiedzialność za to, ażeby **język i literatura były „naturalnem i czystem odzwierciadleniem“ jego ducha.**

Młodzież akademicka winna, w myśl powyższych tez, nietylko dbać o zachowanie czystości języka, ale też przezwyciężyć „intelektualizm i liberalizm żydowski, powodujący rozkład niemieckiego życia duchowego“.

Sztuczny człowiek istnieje.

Współczesny „Golem“ mówi, chodzi, odpowiada na pytania i... strzela.

Cud techniki na wystawie chicagowskiej.

Atrakcją najbliższej wystawy chicagowskiej będzie, między innemi **człowiek-automat.** Ów „robót“, skonstruowany przez pewnego inżyniera amerykańskiego, przewyższa znacznie słynnego Homunuklus, który niedawno temu uderzył swą stalową „piąstką“ wynalazcę i o mały włos go nie zabił.

Stary Homunkulus, nazwany przez swego wynalazcę „mister Alfa“ jest **cudem techniki nowoczesnej, jak to jednogłośnie twierdzą inżynierowie, zaproszeni przez wynalazcę i będzie on szaloną atrakcją, która przyciągnie tysiące ludzi na wystawę.**

„Mister Alfa“ to imponujący kolos stalowy, ważący przeszło 2.000 kg. Wygląda jak potężny rycerz średniowieczny zakuty w stalowy pancerz. Głowa jego posiada kształt cylindryczny, oczy wyposażone są w komórki fotoelektryczne, a uszy w mikrofony. Słyszy każdy głos, wykonywuje rozkazy **telefoniczne,** funkcjonuje przy pomocy **sygnatów** świetlnych i **umie odpowiadać na wszystkie pytania.** Głos jego nie jest melodyjny, ale trudno wymagać, by mister „Alfa“ modulował go na sposób wielkich śpiewaków. „Mister Alfa“ umie także posługiwać się bronią, **siada, wstaje i podchodzi do każdego, kto wchodzi do jego pomieszczenia.** Promień światła niewidocznego dla laika wprawia „robota“ w ruch. Podchodzi on do odwiedzających, kłania się i pozdrawiając go uprzejmie, wskazuje krzesło.

„Mister Alfa“ jest wielkim dyplomatą. Sam nie przerywa milczenia, czeka aż gość zada mu pytanie.

Na pytanie, **która godzina,** robót odpowiada natychmiast z matematyczną ścisłością. We wnętrzu „robota“ mieści się mechanizm zegarowy, pozostający w kontakcie z filmem dźwiękowym. Wskutek synchronicznego ruchu tego filmu automat może zawsze podać jaknajdokładniej czas. W ten sam sposób jest człowiek-automat połączony ze stacją meteorologiczną. Jak, że udziela wszelkich informacyj, dotyczących zmian atmosferycznych, jakoteż **potrafi udzielić całego szeregu praktycznych rad i wskazówek z codziennego życia.**

„Mister Alfa“ niezawsze jest uprzejmy. W niektórych momentach, gdy nieostrożny i zbyt ciekawy gość przekroczy zakreśloną linję, do której **wolno** się zbliżyć, słyszy za sobą **grobowy** głos: **„cofnij się, albo strzelam“. W** takich razach należy **natychmiast** usłuchać, gdyż z **„mister Alfa“ niema żartów.** Potrafi on bowiem **strzelać i trafia** z zadziwiającą zręcznością.

Ów cud techniki, według orzeczeń rzeczoznawców, budzi w człowieku uczucie grozy. Sam wynalazca twierdzi, że aczkolwiek on jest twórcą homunculusa i doskonale zna najmniejszą jego śrubkę, ma niekiedy dziwne uczucie, że poza mechanizmem siedzi w „mister Alfa“ coś z człowieka żyjącego. R.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE S. D. Ł.

W niedzielę, dnia 23 kwietnia r. b. o godz. 11 min. 30, w pierwszym, a o godz. 12 w poł. w drugim terminie, w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 121, odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Syndykatu.

Z uwagi na doniosłość spraw, znajdujących się na porządku dziennym zebranit, pożądany jaknajliczniejszy udział członków SDŁ.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
Ostatnie występy Stefana Jaracza.

Dziś, w piątek, wieczorem po cenach zniżonych oraz w sobotę i w niedzielę po 2 razy o godz. 4-ej po poł. i o 8.30 wieczorem sztuka Zuckmayera „Kapitan z Koepenick", która z powodu wyjazdu mistrza Stefana Jaracza schodzi w najbliższym czasie z repertuaru.

W pełnych próbach pod reżyserją H. Szletyńskiego arcydzieło Schillera „Zbójcy".

TEATR KAMERALNY.
Ostatnie występy M. Przybyłko-Potockiej.

Występy Marji Przybyłko-Potockiej dobiegają już końca. Znakomita artystka wystąpi jeszcze dziś w piątek i w sobotę wieczorem, oraz w niedzielę o godz. 5-ej po poł. w kapitalnej komedji J. Erwina „Pierwsza Pani Frazer".

W niedzielę wieczorem po raz bezwzględnie ostatni powodzeniowa komedja O. Fürtha „Człowiek bez życia osobistego" z ulubienicą Łodzi Stefanją Jarkowską w roli głównej.

TEATR OPERETKA „8.30" (Przejazd 34).

Dziś i codziennie o godz. 8.30 wieczorem ciesząca się powodzeniem operetka H. Hirscha w 3-ch aktach p. t. „Dolly".

W pełnych próbach jubileuszowa operetka wiedeńska p. t. „Paganini".

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

W sobotę o godzinie 4 po poł. i w niedzielę o godzinie 12-ej w poł. powtórzenie bajki p. t. „O Królu Pyszałku i Złotej Księżniczce".

Ceny miejsc od 30 groszy do 1 zł.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś i codziennie o godz. 8.15 wieczorem ciesząca się niebywałem powodzeniem sztuka historyczna w 8 obrazach, według A. Goldfadena p. t. „Bar-Kochba".

Bilety do nabycia w kasie teatru.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

W nadchodzącą niedzielę o godzinie 12-ej w południe dana będzie poraz drugi w Teatrze Popularnym (Ogrodowa 18) inscenizacja głośnej ballady Adama Mickiewicza p. t. „Powrót taty".

Bilety już do nabycia w kasie teatru od 40 groszy do zł. 1.50.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA (ul. Piotrkowska Nr. 295).

W niedzielę, dnia 23-go b. m., o godzinie 4.15 po poł. i o 8.15 wiecz. pożegnalne przedstawienia ulubieńców publiczności: Romana Urbańskiego i Bolesława Bolkowskiego w świetnem widowisku p. t. „Hulaj dusza" z udziałem całego zespołu oraz pary tanecznej — Prokopiakówna — Heinrich z Adamem Tartakowiczem na czele.

TEATR „SCALA".

Teatr Zjednoczonych Aktorów pod kierownictwem artystycznem Aleksego Steina i Zygmunta Turkowa żegna nasze miasto. Dziś, w piątek, wieczorem po cenach od 70 groszy do zł. 2.20 grana będzie sztuka ludowa L. Kobrina „Wieśniak"; jutro, t. j. w sobotę o godzinie 4-ej po poł. wznowiona zostaje sztuka Szaloma Asza „Motke Złodziej" (ceny od 50 gr. do zł. 1.50), wieczorem powtórzenie tragedji Sz. Ańskiego „Dzień i noc".

POŻEGNALNY WIECZÓR HANKI ORDONÓWNY.

Zapowiedź przyjazdu królowej piosenki, Hanki Ordonówny, zelektryzowała całe miasto. I nic dziwnego, gdyż wszędzie, gdzie tylko występuje „boska Ordonka" sale są wyprzedane do ostatniego miejsca, pozatem będzie to ostatni, pożegnalny występ naszej ulubionej pieśniarki, wyjeżdża bowiem wkrótce na objazd po całej Europie. Najznakomitsza nasza artystka przywozi prześliczne suknie i kostjumy artystycznego wykonania. Wspaniały jej program zapowiada przeszło 20 utworów z jej własnego arcybogatego repertuaru. Publiczność gorączkowo rozchwytuje bilety (po cenach popularnych) w kasie Filharmonji. — Pożegnalny występ odbędzie się więc w nadchodzącą niedzielę, dnia 23-go b. m., o godzinie 8.30 wieczorem w sali Filharmonji.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

W najbliższą niedzielę, dnia 23-go kwietnia o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w Instytucie Propagandy Sztuki (park Sienkiewicza) otwarcie 16-ej skolei wystawy. Na nową wystawę złożą się prace utalentowanych artystów malarzy z Warszawy zrzeszonych w grupę p. n. „Szkoła Warszawska".

Członkowie grupy wystawiali już w roku ubiegłym w Łodzi i cieszyli się wielkiem uznaniem prasy, publiczności i miłośników sztuki

Likwidacja strejku w Tomaszowie

Robotnicy Przędzalni Wełny Czesankowej przystąpili do pracy

Tomaszów, 20 kwietnia.

W środę, dnia 19 bm. odbyła się w gmachu ratusza konferencja wojewódzkiego inspektora pracy p. Wojtkiewicza i starosty powiatu brzezińskiego p. Stachowskiego z przedstawicielami Zw. Zawodowych: Klasowego p. Kercherem i „Praca" p. Szymańskim oraz delegatami fabrycznymi w sprawie likwidacji zatargu w Tomaszowskiej Przędzalni Wełny Czesankowej.

Robotnicy wytrwale walczyli o przeprowadzenie swych postulatów, a walka ta była o tyle trudna, że dyrekcja opierała się wyłącznie na ostatnio zawartej w Warszawie umowie zbiorowej, t. j. dążyła do wyrównania stawek zarobkowych z cennikiem z r. 1928, od których dopiero usiłowała obciąć na podstawie tejże umowy 14 proc.

Po dłuższych debatach dyrekcji firma zgodziła się wkońcu na pewne ustępstwa i o godzinie 21-ej podpisano protokuł m. więcej tej treści, że dyrekcja Przędzalni Wełny Czesankowej: **rezygnuje z upustu 3,5 proc., redukuje stawki o 1 proc. mniej, niż przewiduje nowa umowa zbiorowa, zobowiązuje się obliczać zarobek tygodniowy względnie godzinny w ten sposób, by odpowiadał ogólnej taryfie, gwarantuje pracę w swym zakładzie przemysłowym wszystkim robotnikom, którzy dotychczas pracowali, wreszcie zobowiązuje się nie szykanować robotników za ostatni strejk.**

Robotnicy w liczbie około 400 przystąpili wczoraj do swych zajęć.

Radjoprogram

PIĄTEK, dnia 21igo kwietnia 1933 r.

11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Komunikat meteorologiczny dla komun. lotn.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.20 Koncert z płyt gramofonowych.
13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny.
13.25—15.10 Przerwa.
15.10—15.15 Komunikat Państw. Inst. Eksportowego.
15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.
15.25—15.30: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa.
15.30—15.35: Chwilka morska i kolonjalna.
15.35—15.50: „Przegląd wydawnictw perjodycznych".
15.50—16.20: Płyty gramofonowe.
16.20—16.40: Odczyt dla maturzystów p. t. „Zjednoczenie Niemiec" — wygł. prof. Janusz Iwaszkiewicz.
16.40—17.00: Odczyt p. t. „O przeziębieniach wiosennych" — wygł. dr. Józef Stein.
17.00—17.55: Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego.
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—18.20: Odczyt dla maturzystów p. t. „Odrodzenie Państwa Polskiego" — odczyt II-gi, wygłosi dr. Wacław Lipiński.
18.20—18.25: Wiadomości bieżące.
18.25—19.00: Odczytanie wierszy zakwalifikowanych przez Jury do konkursu poetyckiego.
10.05—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.30: Komunikat Izby Przem Handl. w Łodzi.
19.30—19.45: Feljeton p. t. „Co wiemy o reklamie?" — wygł. p. Kazimierz Jabłowski.
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—20.15: Pogadanka muzyczna — wygł. dr. Alicja Simonówna.
20.15—22.40: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: Ork. filh. pod dyr. Oscara Frieda i Szymon Goldberg (skrz.) W przerwie feljeton literacki p. t. „Pieśniarz powstania styczniowego (Mieczysław Romanowski) wygł. p. Michał Dobrowolski.
22.40—22.50: Wiadomości sportowe. Dodatek do Pras. Dzien. Radj.
22.55—23.00: Komunikaty meteorologiczny i policyjny.
23.00—24.00: Muzyka taneczna z Krakowa w wyk. ork. H. Golda.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.05. **Ryga.** Koncert symfoniczny.
19.05. **Helsingfors.** Koncert symfoniczny. Tr. z Uniwersytetu.
19.30. **Budapeszt.** Tr. dwuch oper z Opery Królewskiej (szczegóły w programie).
20.30. **Strasburg.** „La Perichole" — operetka Offenbacha.
20.45. **Paryż.** „Don Cesar de Bazan", słuchow. Dumanoir i Dennery.
21.00. **Londyn Regional.** Koncert muzyki współczesnej.

KONCERT BRONISŁAWA HUBERMANA.

Bronisław Huberman należy do tych nielicznych, wybranych artystów, którzy niesłychanie głęboko i wszechstronnie opanowali technikę swego instrumentu w jaknajszerszem znaczeniu tego słowa. W grze tego największego, najgenjalniejszego skrzypka jest taki żar namiętności, tyle słodyczy, uczucia, soczystości i intensywności tonu, że żaden z żyjących obecnie skrzypków z nim równać się nie może. Koncert Bronisława Hubermana odbędzie się w sali Filharmonji w niedzielę, dnia 30 b. m. o godzinie 8.30 wieczorem. Będzie to zarazem 14-ty koncert mistrzowski w tym sezonie.

ORATORJUM JUDASZ MACHABEUSZ

Znane ze swych koncertów łódzkich Tow. Muzyczne „Szir" wystawia we wtorek, dnia 25-go kwietnia o godz. 8.45 wieczorem w Filharmonji potężne oratorjum Händla „Judasz Machabeusz" przy udziale chóru „Szir" oraz Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej. W oratorjum również biorą udział następujący soliści: S. Knapiwniczanka (sopran), H. Żebrowska (alt), nadkantor M. Kusewicki (tenor) oraz L. Rjazancew (bas). Przy fortepianie: Ada Surawicz. Dyrygować będzie prof. I. Fajwiszys.

Koncerty „Sziru" cieszą się zawsze wielkiem powodzeniem, sądzić zatem należy, że obecny wyczyn „Sziru" wywoła zrozumiałe zainteresowanie.

Pobór rocznika 1912

rozpocznie się dn. 2-go maja.

W dniu 2 maja r. b. na terenie miasta Łodzi rozpoczyna się pobór rocznika 1912 i innych. W myśl planu stawiennictwa do poboru ogólnego stawić się powinni mężczyźni, urodzeni w roku 1912; roczników 1911 i 1910 kat. B uznani czasowo za niezdolnych do służby wojskowej; roczników starszych od 1883 do 1911 włącznie, którzy dotychczas nie stawili się przed komisją poborową i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej oraz ochotników, urodzonych w 1913, 1914 i 1915 roku.

Nasz reporter zanotował...

Pogotowie było wzywane wczoraj na ulicę Limanowskiego Nr. 51, gdzie z okna mieszkania Kornackiej, robotnicy fabrycznej, wypadła 4-letnia córeczka Kornackiej, Anna.

Dziecko, pozostawione bez opieki, bawiło się na parapecie okiennym. W pewnej chwili mała Anna, chcąc przyjrzeć się przejeżdżającym wozom, wychyliła się zbytnio, i straciwszy równowagę, runęła na bruk. Wezwano do niej pogotowie, którego lekarz przewiózł ofiarę niedozoru rodzicielskiego do szpitala Anny Marji w stanie beznadziejnym.

Rozpacz matki niema granic.

***

Wczoraj na stację Łódź-Kaliska wezwano lekarza miejskiego pogotowia ratunkowego.

Jak się okazało, w poczekalni trzeciej klasy usiłowała pozbawić się życia 30-letnia Helena Marcinkowska, mieszkanka Poznania.

Marcinkowską, w związku z zażyciem przez nią nieznanej trucizny, przewieziono do szpitala w Radogoszczu.

Desperatka nie wyjawiła przyczyn rozpaczliwego kroku.

***

W mieszkaniu własnem przy ulicy Mazowieckiej Nr. 15 usiłował pozbawić się życia przez zażycie większej dozy sublimatu 31-letni Kazimierz Mielczarzewicz.

Desperatowi udzielił pierwszej pomocy wezwany lekarz pogotowia i w stanie ciężkim przewiózł do szpitala okręgowego. Powodu rozpaczliwego kroku nie ustalono.

***

Na ulicy Rzgowskiej najechany został przez samochód przechodzący przez jezdnię 12-letni Marjan Lewiński, zamieszkały przy ulicy Odyńca Nr. 69. Chłopiec odniósł złamanie ręki oraz liczne uszkodzenia ciała i po nałożeniu opatrunku przewieziono go do szpitala.

***

W polu przy ulicy Słomianej Nr. 14 znaleziono w zawiniątku porzucone przez matkę dziecko płci męskiej, liczące około 2-ch miesięcy życia. Dziecko przesłano do żłobka. Za matką wdrożono poszukiwania.

Gorgonowa jest zupełnie zdrowa

za swe czyny w pełni odpowiedzialna.—Ekspertyza psychjatryczna o Stasiu Zarembie.— Obrona kwestjonuje orzeczenie i żąda dodatkowych badań.

Czy mord w Brzuchowicach mógł popełnić... Staś?!

Kraków, 20 kwietnia.

Po onegdajszym gorącym dniu wczoraj nastąpiło chwilowe odprężenie.

Wcześnie zaczęli schodzić się członkowie trybunału i ławy przysięgłych, wcześnie przybyła też publiczność. Rozprawa wyznaczona została na godz. 9,30 gdy nagle gruchnęła wieść, że znów zachorował jeden z sędziów przysięgłych. Wieść ta wywołała **powszechne podniecenie**, gdyż odroczenie procesu w tym momencie mogłoby mieć fatalne skutki. Okazało się, że wersja ta była w połowie prawdziwa: jeden z przysięgłych czuł się istotnie niezdrów rano, **przybył jednak na rozprawę z pewnem opóźnieniem.**

W pokoju dla biegłych widzimy prof. **Hirschfelda i pr. Olbrychta.** Czytają „Republikę" i żywo omawiają ostatni artykuł **Leo Belmonta,** odnoszący się do niektórych momentów toczącego się procesu. Ich przyjacielska pogawędka w niczem nie przypomina tych ostrych starć, jakie obserwowaliśmy w ostatnich dniach.

Zbliżamy się do końca. Wszyscy uczestnicy tego wielkiego dramatu są już zmęczeni. Poznać to po ich twarzach. **A Gorgonowa?** Jej blada, apatyczna twarz jest dzisiaj **nieruchoma zupełnie.** Wolnym krokiem zbliża się do ławy, opada na nią ciężko i wpija się wzrokiem w stół biegłych, jak gdyby zdając sobie sprawę, że ich słowa piszą na niej werdykt.

Jaka była pogoda
krytycznej nocy

O godzinie 9.50 przewodniczący otwiera rozprawę i zaraz na wstępie wyjaśnia się pewien bardzo ważny szczegół, który onegdaj w jednej chwili wzbudził bardzo wielką **dezorjentację.** Chodziło o sprzeczność orzeczeń co do **pogody** w nocy z 30 na 31 grudnia 1931 r., więc w noc mordu w Brzuchowicach. Jak już podaliśmy odmienne orzeczenie wydało obserwatorjum politechniki lwowskiej i obserwatorjum z lotniska wojskowego we Lwowie. Okazuje się, że odczytane orzeczenie obserwatorjum politechniki lwowskiej było **mylnie nadesłane,** gdyż dotyczyło **nie 1931 roku lecz 1927 roku.** W aktach znaleziono jednak sprostowanie, nadesłane w dwa dni później przez kierownika obserwatorjum, prof. **Grabowskiego. To właśnie orzeczenie pokrywa się całkowicie z orzeczeniem obserwatorjum lotniska wojskowego.** Wynika z niego, że krytycznej nocy było **pochmurno, księżyc był przysłonięty chmurami i z tego powodu było ciemno.**

Badanie psychjatryczne Gorgonowej

Otwierając posiedzenie **przewodniczący** zwraca się do obrony:

— Chciałbym skierować zapytanie, czy panowie podtrzymują swój wniosek, postawiony w maju r. b., o poddanie oskarżonej badaniom psychjatrycznym na okoliczność, czy w wypadku, gdyby **zarzucony jej czyn wykonała, nie działała pod wpływem zamroczenia umysłowego, zatem czy panowie żądają parero w tej sprawie.**

Adw. Ettinger: — Oczywiście. Wniosek podtrzymujemy i prosimy o orzeczenie w tym kierunku.

Przew.: — Wobec tego proszę pp. dra Jankowskiego i prof. Olbrychta.

Adw. dr. Axer: Ja sprzeciwiam się przesłuchaniu p. prof. Olbrychta na **okoliczność zbadania stanu psychicznego.** Sam on podaje, że jest **medykiem sądowym,** a ustawa wymaga zbadaniu stanu umysłowego przez lekarzy psychjatrów-specjalistów.

Prok. dr. Szypuła: Prof. Olbrycht badał również łącznie z dr. Jankowskim umysłowość Stasia.

Adw. dr. Axer: Pan prokurator uważa, że jeżeli starczyło to dla świadka, to starczy i dla oskarżonej. Logicznie tak jest, ale co do świadka jesteśmy bezbronni, lecz co do oskarżonego ustawa wyraźnie mówi, że **powinni go badać dwaj lekarze psychjatrzy.**

Przew. — (do prof. Olbrychta). Czy p. profesor przeprowadzał już badanie psychjatryczne?

Prof. Olbrycht. Jestem na dwuch listach biegłych: na liście medyków sądowych i na liście psychjatrów.

Adw. Ettinger: Mieliśmy tu zjawisko niezwykłego **uniwersalizmu.** To jednak sprzeciwia się ustawie i pojęciu o specjalizacji. Podtrzymuje wobec tego wniosek kolegi Axera.

Przew.: — My się co do tego naradzimy. Narazie prosimy zgłaszać następne wnioski.

Adw. Ettinger: — Inne wnioski zgłosimy po decyzji trybunału.

Trybunał udaje się na naradę, która trwa 40 minut. Po wznowieniu rozprawy przewodniczący ogłasza, że trybunał postanowił odmówić wnioskowi obrony, a to ze tego powodu, że **prof. Olbrycht jest na liście biegłych psychjatrów i posiada z tego tytułu odpowiednie kwalifikacje.** Nadto uwzględnienie wniosku spowodowałoby **trudności techniczne,** gdyż wymagałoby odroczenia rozprawy na czas dłuższy, a rozprawa główna już się kończy. Przewodniczący wzywa wobec tego **dr. Jankowskiego** do wygłoszenia pierwszego parere.

Opinja prof. Jankowskiego
o stanie umysłowym Gorgonowej

Głos zabiera prof. dr. *Jankowski:*

— Na podstawie otrzymanego polecenia przeprowadziłem *badania stanu umysłowego oskarżonej,* przed procesem oraz w czasie samej rozprawy, od 6-go marca przez kilkanaście dni. Oskarżona daje na zadawane jej pytanie ścisłe i jasne odpowiedzi. *Na żadną chorobę nerwową nigdy się nie leczyła.* Przebieg swego życia opisała zupełnie *zgodnie z tem,* co podała na rozprawie. *Tytuły jej nie imponują.* Również zgodnie ze swemi zeznaniami na rozprawie podała przebieg tragicznej nocy z 30 na 31 grudnia 1931 r. Za przyczynę niesnasek domowych, a w szczególności niezgody z Zarembą, uważa *Bekerównę, o której opowiada, że kłamała i używała jej rzeczy. O Halembie nigdy nic nie słyszała i uważa jego zeznania za wymysł wzgl. próbę nowego szantażu.* Badana *liczy źle, historję zna słabo, mówi dobrze po polsku, odpowiada grzecznie i taktownie.* W sprawie tragedji brzuchowickiej uważa się za *ofiarę poszlak i złości ludzkiej. „Krapelką" opiekuje się troskliwie i karmi ją dotychczas.* W czasie całego pobytu w więzieniu nie wykazała ani razu oznak *zaburzenia umysłowego.* Badania całego ciała wykazały konstytucję *normalną,* tylko na palcach ma kilka zastarzałych *blizn,* co do których podaje, że pochodzą od zadrapania przez kota, z którym się kilka dni przedtem bawiła.

Reasumując to wszystko stwierdzam, że oskarżona **nie wykazuje żadnych śladów zaburzeń czy choroby umysłowej.** Sama zresztą twierdzi, że jest umysłowo zupełnie zdrowa i nigdy na chrobę umysłową się nie skarżyła. Stwierdzam, więc, że badana jest **osobą umysłowo zupełnie zdrową i nigdy w życiu na chorobę na tle umysłowem nie chorowała.**

W związku z tem wyrażano nawet zdziwienie, dlaczego zajęto się zbadaniem stanu psychjatrycznego oskarżonej, skoro p. Gorgonowa **sama się tego nie domagała.** Otóż należy wyjaśnić, że najwybitniejsze dzieło z dziedziny psychjatryczno - kryminologicznej **wykazuje 11 tez, według których tam, gdzie grozi wysoka kara, należy oskarżonego z urzędu zbadać.** Jest to ważniejsze, że nasze orzeczenia mogą bardzo często wnieść nowe rzeczy do sprawy, a dla nauki te badania są bardzo ważne. Raz jeszcze więc oświadczam, że oskarżona jest **osobą zupełnie zdrową, nie wykazującą żadnych śladów zaburzeń psychicznych.** Inteligencja jej stoi stosunkowo dość wysoko, jeszcze bardziej uwypuklają to jej wiadomości, mimo że zakres jej wiedzy szkolnej był bardzo ubogi, co jest zrozumiałem wobec tego, że uczęszczała do szkoły w Sarajewie, a w Jugosławji ciemnota jest naogół wielka.

Zadziwiającą jest u oskarżonej **odporność psychiczna.** Przez cały czas naszego badania, mimo bardzo ciężkich, ciążących na niej zarzutów, **ani razu się nie załamała.** Muszę jeszcze powiedzieć o stanie uczuciowem oskarżonej: **pani Gorgonowa jest osobą o usposobieniu gwałtownem, skłonną do namiętności, nie wykracza jednak nigdy poza granice patalogiczne. Oskarżona nie cierpi i nie cierpiała nigdy na żadne urojenia.**

Obejmując to wszystko, co powiedziałem, stwierdzam, że badana jest osobą umysłowo zupełnie zdrową i za swe czyny w pełni odpowiedzialną.

Przew.: — Teraz proszę p. prof. Olbrychta o orzeczenie.

Prof. Olbrycht: — Przyłączam się do orzeczenia p. prof. Jankowskiego.

Przew.: — Czy panowie mają jakieś pytania?

Pytanie dr. Axera

Adw. dr. Axer: (do prof. Jankowskiego). Ja poproszę p. prof., ale pan się na mnie nie gniewa?

Biegły: — Nie.

Obr.: — Otóż p. konsyljarz powiedział przy orzeczeniach o stanie umysłowym Stasia Zaremby, że jest on osobnikiem zdrowym, bez skłonności do zaburzeń umysłowych.

Przew.: (przerywa). Przepraszam, czy to ma jakiś związek ze sprawą, bo nie chciałbym, byśmy się znów cofali.

Obr.: — Owszem, ma związek ze sprawą, ja to wyjaśnię. Otóż, panie konsyljarzu, powiedział pan, że Gorgonowa jest osobą umysłowo zupełnie zdrową, bez śladów zaburzeń psychicznych, a o Stasiu mówił pan, że nie ma skłonności do zaburzeń psychicznych. Czy mam to **rozumieć w taki sposób, że Gorgonowa** nie ma skłonności do zaburzeń umysłowych, czy też że Staś nie wykazuje śladów takich zaburzeń?

Biegły: — Jest to tylko **kwestja stylizacji orzeczenia.** Zarówno Staś jak i p. Gorgonowa nie wykazują, **by kiedykolwiek w życiu przechodzili jakieś zaburzenia nerwowe czy umysłowe.**

Obr.: — A czy nie jest możliwe, by można było mieć takie zaburzenia, a potem **następuje takie wyrównanie,** że nie ma śladów owych odchyleń psychicznych?

Biegły: — Oczywiście, może się to zdarzyć. Miałem taki wypadek, gdy pewien jegomość pojechał do Szwajcarji, kupił sobie tam bilet, podróżował przez 2 tygodnie, a potem nic o tem nie wiedział. Są to jednak tylko wyjątkowe wypadki. Skłonni są do nich ludzie, wykazujący **objawy epileptyczne.**

Dyskusja o epilepsji

Obr.: — Co pan konsyljasz rozumie przez objawy epileptyczne?

Biegły: — Wykazują je przeważnie **manjacy,** są to zazwyczaj ludzie źli, którzy jednak często mają na ustach imię Boga i wykazują świętoszkowate życie. Jest to tak zwana **epilepsja minus** (mała).

Obr.: — Ale chodzi mi o cięższe wypadki.

Biegły: — Owszem, jest jeszcze **epilepsja major** (większa), wtedy chory w czasie ataków ma drgawki i następuje zupełne zamroczenie umysłowe.

Obr.: — Mnie chodzi jednak o coś innego. Mianowicie czy nie może się zdarzyć okres takiego zaburzenia psychicznego, **który nie pozostawia żadnych śladów.**

Biegły: — To może się zdarzyć u każdego człowieka, ale to są zaburzenia, trwające **kilka sekund,** przemijające bez echa. Takie zaburzenia nie mają w życiu żadnego znaczenia.

Obr.: — A czy mogą być jakieś **ekwiwalenty napadów epileptycznych?**

Biegły: — Owszem, to się zdarza często. Nazywa się to równoważnikiem napadu epileptycznego. W tym wypadku niema napadu ani przedtem, ani potem, ale **we środku jest zamroczenie umysłu.**

W stanie zamroczenia umysłowego
można popełnić nawet morderstwo

Obr.:—Czy w takich wypadkach osobnik może popełnić **w stanie tego zamroczenia czyn gwałtowny?**

Biegły: — Tak, może.

Obr.: — Czytałem w literaturze naukowej, że człowiek w takiem zamroczeniu epileptycznem może popełnić *czyn gwałtowny, brutalny.* Rücke mówi nawet o morderstwach.

Biegły: — Tak, to bywa.

Obr.: — Jest jeszcze inna rzecz, którą znalazłem w literaturze naukowej, że w takiem zamroczeniu *osobnik dopuszcza się czynów seksualnych o charakterze sadystycznym.*

Biegły: — To nie jet reguła, ale to może być. Znam takie wypadki.

Obr.: — Jeden z autorów powiada, że jakiś osobnik może popełnić ten czyn i *to się nie wiąże absolutnie z jego przeszłością.*

Biegły: — Tak, to może być.

Stan zamroczenia
może trwać nawet 14 dni

Obr.: — Czy taki stan zamroczenia, który jest ekwiwalentem napadu epileptycznego, może trwać długo?

Biegły: — Tak, może trwać *kilka sekund, kilka minut, kilka godzin, a nawet kilka dni.* Ja sam miałem przypadek w swojej praktyce, *kiedy to trwało 14 dni.*

Obr.: — Ja czytałem jeszcze jedną ciekawą rzecz, mianowicie, że sprawca morderstwa w stanie takiego zamroczenia *zostawił w kącie po sobie kał.*

Biegły: — Tak, to się zdarza, ale rzadko.

Obr.: — Niech się pan nie obraża, ja jestem laikiem, a pan specjalistą — ale ja to inaczej zrozumiałem co czytałem.

Biegły (z uśmiechem): — Panie mecenasie, *jak psychjatra może się obrażać?* (Na sali głośny śmiech).

Obr.: — Czy takie przypadki epileptyczne muszą zdarzać się u człowieka od zarania jego dzieciństwa, czy też mogą wybuchnąć *niespodziewanie później?*

Biegły: — Mogą wybuchnąć niespodziewanie później, gdy ktoś ma 10 lat, 20, a nawet 30.

Obr.: — A czy wiek dojrzewania seksualnego może spodować taki wybuch?

Biegły: — Ja tego w swojej praktyce nie stwierdziłem.

(Dalszy ciąg na str. 8-ej).

Proces Gorgonowej (dalszy ciąg)

Czy okres dojrzewania

może spowodować wybuch zamroczenia umysłowego

Obr. — A jednak Oppenheim pisze że właśnie **okres dojrzewania może spowodować taki wybuch zamroczenia umysłowego.**

Biegły: — To jest bardzo możliwe. Wiem o tem, że jest to w literaturze naukowej, ja tego osobiście nie stwierdzałem.

Obr. — Czy p. doktór słyszał, że choroba **gruczołu tarczykowego występuje tam ,gdzie w rodzinie są epileptycy?**

Biegły: — Słyszałem o tem. Literatura mówi o tem dużo, ale sam nie doświadczałem.

Przew. — Czy panowie mają jakieś wnioski?

Adw. dr. Axer: — To, co pan dr. Jankowski mówił, jest tak ważne, że prosiłbym, aby stenograf przygotował **na jutro odpis, dr. Jankowski przejrzy go i uzupełni, a wówczas będzie można o tem mówić.**

Przew. — Jak się p. prof. Olbrycht ustosunkowuje do tego wszystkiego?

Prof. Olbrycht: — Przychylam się do opinji dr. Jankowskiego.

Sensacyjne pytanie

prok. dr. Szypuły

Prok. dr. Szypuła (do dr. Jankowskiego): — Czy to wszystko, cośmy tu ostatnio słyszeli, może się **odnieść do Stasia Zaremby?**

Adw. Axer: — To pytanie jest niedopuszczalne. Dr. Jankowski zastrzegł się **w swem parere**, że to, co mówi, **nie może być decydujące.** To, co p. prokurator zapytał p. biegłego, **jest pytaniem nie dla biegłego, lecz dla ławy przysięgłych.**

Przew. (do prok. Szypuły): — Proszę podyktować do protokułu pańskie pytanie, abyśmy mogli się nad niem zastanowić.

Prok. dr. Szypuła dyktuje.

Adw. Ettinger: — Prosiłbym o uchylenie tego pytania. Zwracam uwagę, że dotychczas z naszych pytań i z pytań ławy przysięgłych było usuwane wszystko, **co mogło być obciążeniem osoby trzeciej.** Pytanie, które p. prokurator postawił, nie jest pytaniem dla biegłego, ale dla ławy przysięgłych.

Przew. — Trybunał się nad tem naradzi podczas przerwy. Zarządzam przerwę na 45 minut.

Czy mord w Brzuchowicach

mógł być dokonany przez epileptyka

Po przerwie rozprawa zostaje wznowiona o godz. 1.30. Przewodniczący ogłasza postanowienie Trybunału, uchylające pytanie prokuratora, ponieważ dotyczy Stasia Zaremby, a nie oskarżonej.

Prok. dr. Szypuła: Wobec tego zadam inne pytanie, odnoszące się bezpośrednio do Stasia, które w tym wypadku może być jeszcze zadane: czy w czasie badania Stasia Zaremby wyszły na jaw jakieś okoliczności, że Staś Zaremba mógł być dotknięty jakiemiś stanami zamroczenia umysłu?

Prof. Jankowski: W mojem orzeczeniu o tem dokładnie mówiłem, że nie znaleźliśmy tych śladów. Na tem stanowisku stoję i dzisiaj. Badając tego chłopca kilka razy, nic nie stwierdziłem. Pytałem również jego krewnych, przedewszystkiem ojca i Kudelkową. Zrozumiałą jest rzeczą, że do zeznań krewnych trzeba się odnieść z największą ostrożnością, ale sam też nie stwierdziłem objawów, spotykanych u degeneratów umysłowych.

Prok. — Czy można wnioskować, że mord w Brzuchowicach dokonany był przez epileptyka w stanie zamroczenia umysłu?

Biegły: Byliśmy przecież w Brzuchowicach i widzieliśmy, jak tam jest ciasno. Epileptyk musiałby poprzewracać rzeczy i dlatego skłoniliśmy się do przypuszczenia, że tego czynu epileptyk nie dokonał, nie mam jednak pewności, że go nie popełnił.

Adw. dr. Axer: Proszę to zaprotokułować.

Prok. dr. Szypuła: Ja skonkretyzuję wniosek: Czy mógł to popełnić epileptyk?

Biegły: Tak kategorycznie nie mogę powiedzieć. Powiem **tylko**, że żadne szczegóły dokonanego morderstwa nie **skłaniają** do przypuszczenia, że czynu **dokonał** epileptyk, działający w stanie zamroczenia.

Adw. dr. Woźniakowski: Przypomnę p. profesorowi coś z naszej wspólnej praktyki. Kasjer magistratu w Brzesku, Kochanek, zamordował swoją żonę, zadając jej 37 ran, mordując ją w sposób bestjalski. Stwierdzono, że to jest degenerat, chociaż nie było żadnych pozatem cech.

Przew. — Może nie będziemy używali słowa bestjalski, bo to nie jest dość wyraźne.

Biegły: Można użyć tego słowa.

Adw. dr. Woźniakowski: Dziękuję, że mnie p. prof. bierze w obronę.

Przew.: Dlaczego pan mówi o obronie. Przecież na pana nikt nie leci. (Na sali głośny śmiech).

Biegły: Dobrze, wobec tego, ażeby nie było ewentualnych nieporozumień, powiem, że to było niesłychanie brutalne. Jeżeli mord dokonany został w sposób brutalny, to nasuwa to podejrzenie, że dokonał go degenerat względnie epileptyk.

Adw. dr. Axer: Czy alkoholizm rodziców predestynuje do tego, że dzieci są epileptykami?

Biegły: Tak, wielki procent epileptyków pochodzi z rodziców, oddających się nałogowo alkoholizmowi.

Adw. dr. Axer: — A czy p. profesor zna pracę prof. Orzechowskiego z Warszawy, wydaną w roku 1929 o epilepsji ciążowej? Czy pan zna tę teorję?

Biegły: — Tak.

Adw. dr. Axer: — Czy panowie wyraźnie pytali Henryka Zarembę, *czy Staś miał konwulsje w dzieciństwie? Bo tego w parere niema.*

Biegły — (przegląda parere): Tego nie pytałem, ale Zaremba powiedział mi że chłopiec był zupełnie zdrów.

Adw. dr. Axer: — Ale czy p. Henryk Zaremba opowiedział również, że jego *matka była nałogową alkoholiczką i że z tego powodu chorowała na delirium tremens?*

Biegły: — Tego Zaremba nie mówił.

Adw. dr. Woźniakowski: — Proszę to zaprotokułować.

Przewodniczący zwalnia biegłego i pyta obronę, czy ma jakieś wnioski.

Obrona żąda

zasięgnięcia opinji jednego z uniwersytetów

Adw. dr. Axer: — Jakkolwiek biegły prof. Olbrycht oświadczył, że nie widzi sprzeczności między swojem orzeczeniem a orzeczeniem prof. Hirschfelda, to jednak takie sprzeczności istnieją. W pierwszym rzędzie — jeżeli chodzi o opinję w związku z zakrwawioną chusteczką — pogląd obu biegłych różni się w kwestji obecności elementu A. na niezakrwawionych częściach chusteczki.

Podczas, gdy prof. Hirschfeld twierdzi, że w niezakrwawionej części jest element A. w takiej samej ilości jak i w zakrwawionej, więc wnosi z tego, że element ten nie pozostaje w żadnym związku z krwią denatki — prof. Olbrycht natomiast twierdzi, że w tych częściach napozór niezakrwawionych znajduje się krew, która dostała się tam przez zmoczenie chusteczki.

Prof. Hirschfeld zajął stanowisko przeciwne i oświadczył, że nawet gdyby się tam dostała krew, to ta część niezakrwawiona nie mogłaby tak reagować jak reagowała.

Ponieważ nie można się spodziewać wyjaśnienia tych sprzeczności od obu biegłych, gdyż przypuszczam, że ani jeden ani drugi się nie cofnie, wnoszę, aby sąd zarządził zasięgnięcie opinji odnośnie tych sprzeczności od wydziału medycznego jednego z uniwersytetów polskich, z wyłączeniem uniwersytetu krakowskiego i warszawskiego.

Drugi mój wniosek: Proszę, aby sąd stwierdził, że matka Henryka Zaremby przebywała w wydziale 3-cim szpitala we Lwowie z rozpoznaniem delirium tremens wskutek nałogowego alkoholizmu. Motywuję ten wniosek tem, że obrona twierdzi, że morderstwa mógł dokonać ktoś w momencie zamroczenia epileptycznego.

Dalsze wnioski obrony

Trzeci wniosek: Proszę o przesłuchanie w charakterze świadka wiceprezesa sądu okręgowego we Lwowie, p. Jana Antoniewicza, który prowadził pierwszą rozprawę przeciwko Gorgonowej. **Motywuję to tem, że biegli Westfalewicz i Opieński twierdzili, że świeca wędrowała w sądzie z rąk do rąk i dlatego mogło na niej nie zostać śladów krwi, gdy przesłano tę świecę do Państwowego Zakładu Higjeny w Warszawie. Jest to nieprawda, ja to dobrze pamiętam. Prezes Antoniewicz zwrócił wówczas uwagę, żeby nie dotykać świecy, ponieważ są na niej ślady, a przed wysłaniem tego przedmiotu do Warszawy zapytano biegłych Westfalewicza i Opieńskiego, czy są na nim dostateczne ślady, które umożliwiłyby dalsze badania. Odpowiedzieli oni, że tak.**

Adw. Ettinger: — Przyłączam się do wniosku kol. Axera. Chcę dodać tylko jedną uwagę: Mogłyby zachodzić objekcje, czy można jako świadka powołać przewodniczącego rozprawy. Sądzę, że tego rodzaju objekcja była niesłuszna. Jeżeli można było wezwać w charakterze świadka sędziego śledczego, to ze stanowiska prawnego można wezwać również prowadzącego rozprawę.

Prezes Antoniewicz mógłby ustalić jeszcze jeden szczegół, który ma bardzo poważne znaczenie. Zarzucano tutaj, że dowody rzeczowe były zbutwiałe i spleśniałe. Prezes Antoniewicz stwierdzi, że we lwowskim sądzie przechowywane były w suchym magazynie, w którym nie mogły ani zbutwieć, ani zwilgotnieć.

Obecnie chcę złożyć ze swej strony jeszcze jeden wniosek, który już złożyłem na początku rozprawy: o powołanie w charakterze psychologów, którzy zbadają stan umysłowy Stasia Zaremby, prof. Stefana Baleya z Warszawy i d-ra Goldszmita-Korczaka, ponieważ prof. Zieliński nic nam w swem orzeczeniu nie wyjaśnił.

Adw. dr. Woźniakowski: — Przyłączam się do wniosków kol. kol. Axera i Ettingera i ze swej strony chcę dodać: pp. psychjatrzy **dali nam wiązkę faktów, dotyczących stanu umysłowego Stasia Zaremby, ale dali to, nie znając historji choroby żony Henryka Zaremby, a matki Stasia, oraz matki Henryka Zaremby.** Być może, że ich orzeczenie po zapoznaniu się z takiemi faktami wypadłoby inaczej. Dlatego też wnoszę, aby się zapoznali jeszcze raz z temi faktami i złożyli jeszcze raz wyjaśnienia.

Następnie zgłaszam wniosek o przedłożenie ławie przysięgłych zdjęć daktyloskopijnych krwawych odcisków na ścianach w pokoju Lusi, z wyjaśnieniem przysięgłym, że, jak stwierdzono, odciski te są odciskami rąk Stasia.

Uzupełnię również wniosek kol. Axera w kierunku zaciągnięcia opinji wydziału medycznego jednego z uniwersytetów w sprawie krwi menstruacyjnej na chusteczce i w sprawie metod badań, jakie zastosował Państwowy Zakład Higjeny w Warszawie, a które skrytykował prof. Olbrycht.

Różnica w opinjach prof. Dadleza i Olbrychta

Adw. dr. Axer: — Chciałbym również uzupełnić jeszcze **swój** wniosek: Jeżeli już będziemy się zwracać po opinję do wydziału medycznego któregokolwiek z uniwersytetów polskich, niech równocześnie wypowiedzą swoją opinję odnośnie następującej s[...] wy:

Była kolosalna różnica w opin[...] prof. Dadleza i prof. Olbrychta co [...] dźagana. Prof. Dadlez powiedział, [...] jeżeli chodzi o czwartą ranę w gł[...] Lusi, to jest rzeczą mało prawdopo[...]na, niemal wykluczoną, że mógła [...] zadaną dźaganem. Prof. Olbrycht tw[...]dził natomiast, że mogła być za[...] dźaganem.

Prof. Dadlez wykluczał dźagan[...]szcze z tego względu, że nie znalaz[...] nim krwi, oświadczając, że jakieś ś[...] krwi powinny były pozostać. Prof. O[...]rycht natomiast oświadczył, że na[...] w wypadku, gdyby dźagan był na[...]dziem mordu, mogły ślady krwi na [...] nie pozostać.

Następnie prof. Dadlez mówił, [...] przez cały rok przeprowadzał dośw[...]czenia i przeprowadził trzysta ki[...] dziesiąt doświadczeń, że jeżeli prz[...]miot żelazny zanurzony w świeżej [...] która nie zdążyła jeszcze skrzep[...] rzucić do wody, to wprawdzie nie [...] zostaną na nim ślady krwi, ale p[...]staną specjalne jasne plamy rdzy. [...] Olbrycht doświadczenia te zlekce[...]żył, wobec tego i w tym wypadku [...]siłby o zaciągnięcie opinji wydz[...] medycznego jakiegoś uniwersytetu.

Przew.— Jak się do tych wnios[...] ustosunkowuje prokurator?

Prok. dr. Szypuła: Prosiłbym p. p[...]wodniczącego o odroczenie rozpr[...] do jutrzejszego dnia. Jutro rano [...] odpowiedni wniosek.

Wobec powyższego przewodnicz[...] o godz. 3.15 zamyka rozprawę, o[...]czając ją do dzisiaj, do godz. 9.30 r[...]

TURNIEJ SZACHOWY O MISTRZOSTW[...] ŁODZI NA ROK 1933.

Czwarta runda odbywającego się ob[...] turnieju szachowego o mistrzostwo Łodz[...] rok 1933 dała następujące wyniki:

Walski w partji z Kolskim osiągnął [...]wagę pozycyjną, lecz wskutek dalszej [...] gry wpadł w pozycję matową i poddał się.

Ziemiński bardzo ładnie rozegrał [...] przeciwko Appelowi. W grze środkowej [...] ocenił należycie swej pozycji, popełniając [...] słabych posunięć, co wykorzystał Appel i [...]sił przeciwnika do kapitulacji.

Dressler już w debjucie zyskał piona i [...]szą pozycję, lecz wskutek dalszej słabej gry [...]zwolił przeciwnikowi Kozłowskiemu ładnie [...]zegrać końcówkę i wreszcie wygrać.

Kościelak w partji z Grynfeldem roz[...] bardzo poprawnie partję, lecz wskutek ró[...]gońców zakończył partję na remis.

Partje: Szyffer — Regedziński, Mich[...] Weber, Geyer — Wróblewski, J. Rozenbl[...] Kremer — odłożone.

Następna runda odbędzie się w sobotę [...] 22-go b. m., o godzinie 17-ej w lokalu Łódz[...]go Tow. Zwolenników Gry Szachowej przy [...]cy Moniuszki Nr. 1.

Nieście pomoc bezrobotnym

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

DOLAR.

Nie tylko w zewnętrznych, ale także i w licznych wewnętrznych stosunkach gospodarczych **jesteśmy związani z dolarem.** Nic dziwnego, że losy jego budzą u nas większe zainteresowanie, aniżeli jakiegokolwiek innego obcego pieniądza.

W okresie pierwszej deruty dolara — wypowiadaliśmy przypuszczenie, że ówczesne kursy, dochodzące chwilami o pięciu procent poniżej równi, są dowolne i nie mogą stanowić prognozy dla losów tej waluty. Po wznowieniu notowań giełdowych w połowie zeszłego miesiąca — ci, którzy tanio oddawali posiadane dolary, przekonali się, że byli zbytnio pochopni w pesymistycznej ocenie sytuacji.

Z drugiej strony, na tle znanych zarządzeń ochronnych, podjętych po kraju, wskazywaliśmy:

1) **że waluta dolarowa nie jest już walutą złotą sensu strictu**

2) **że stała się ona walutą manipulowaną** z tem wszakże, że dla czynników kierowniczych manipulacja obronna ułatwiona jest dzięki posiadaniu ogromnego bądź co bądź zapasu złota (jeszcze ponad 3 miljardy w bankach federalnych), dzięki korzystnemu układowi bilansu handlowego oraz brakowi krótkoterminowego długu „wiszącego" — tak groźnego dla większości walut, więcej lub mniej manipulowanych; wszystkie te elementy oczywiście wzmacniają położenie dolara;

3) że jednak dolar nie jest już pieniądzem „standartowym" i należy się liczyć z fluktuacją jego ceny w stosunku do walut pełnowartościowych, przyczem w grę wchodzić mogą niejednokrotnie **impulsy psychiczne.**

Zdaje się, że tym impulsom właśnie zawdzięcza dolar swój obecny spadek, wprawiając na nowo giełdy w stan niepokoju.

Impulsów takich jest kilka.

Nacisk kół gospodarczych w kierunku dalszych prób „nakręcania" konjunktury oraz monetyzacja bonów skarbowych — czynią ciągle aktualnem **zagadnienie inflacji,** w tej czy innej formie (m. in. w formie, mającego zawsze w Stanach zwolenników, **bimetalizmu).** Oto jeden z impulsów o niesłabnącej sile.

Z drugiej strony zbliżająca się rozgrywka o długi wojenne (na 15 czerwca 1933 przypada znowu rata tych długów) — powoduje zrozumiały stan zdenerwowania, zwłaszcza, że rząd Franklina D. Roosevelta, szykując się najwidoczniej do ustępstw w zakresie problemu długów i zakresie ceł, tembardziej akcentuje hasło, że tak powiemy, równych szans walutowych w ekspansji handlu zagranicznego i w konsekwencji — **hasło współzależności obu walut: dolara i funta.**

Dr. A. Z.

POMOC RZĄDU WŁOSKIEGO DLA PRZEMYSŁU JEDWABNEGO.

Donoszą z Rzymu, że rząd włoski postanowił producentom jedwabiu przy wszystkich sprzedażach w kraju i zagranicę przyznawać premje w wysokości do 8 lirów. W tym celu wstawiona została do budżetu nadzwyczajnego ministerstwa korporacyj suma 12 milj. lirów na rok budżetowy 1933/34.

Premja udzielona będzie tylko tym producentom, którzy zawarli umowę sprzedaży do dnia 15 czerwca r. b. Towar musi być dostarczony nabywcy najpóźniej do dnia 20 czerwca bież. roku.

Ucieczka kapitałów z Niemiec
będzie najrealniejszą konsekwencją rządów Hitlera.

Gospodarcze konsekwencje posunięć politycznych Hitlera w Niemczech nie dadzą zapewne długo na siebie czekać. Wysokie koła rządzące w New Yorku, Londynie, Paryżu są tak pewne tych konsekwencyj, że uważają za zbyteczną wszelką akcję dyplomatyczną przeciwko Niemcom. Żaden rząd w Niemczech nie potrafi zmienić naturalnej ekonomicznej kolei rzeczy, a **samo życie musi i to w krótkim czasie, wysadzić z siodła tych, którzy sądzą, że uda się im gwałtem odwrócić porządek i postawić na głowie moralność, prawo i logikę.**

Życie gospodarcze wogóle nie lubi rewolucji. Tym razem jednak rewolucja w Niemczech, pomijając oczywiście, całą polityczną stronę zagadnienia, jest i była niczem innem, jak chęcią odwrócenia stosunków pomiędzy kapitałem finansowym i przemysłowym.

„Nazi" z jednej strony są obrońcami wielkiego przemysłu niemieckiego, z drugiej — usiłują reprezentować interesy robotnicze, interesy najszerszych mas Oba te dążenia spotykają się w jednej dziedzinie: **utrzymania w ruchu warsztatu pracy, t.j. fabryki, kopalni i t. p.** Skoro warsztat idzie, robotnik zarabia na życie, a przemysłowiec może pędzić przedsiębiorstwo i zagarniać zysk. Całe nieszczęście jednak polegało na tem, że w ciągu ostatnich lat kapitał finansowy coraz niechętniej angażował się w przemysł, czyli, mówiąc prościej — banki odmawiały przedsiębiorstwom przemysłowym kredytu, ponieważ obawiały się, czy pieniądze będą zwrócone.

Założeniem Hitlera był pogrom nie tyle żydów, wiele kapitału bankowego (upaństwowienie banków, inflacja kontrolowana na cele „gospodarczo usprawiedliwione", uruchomienie robót publicznych). Chodziło o to, aby kapitał bankowy, pieniężny, który jeszcze jest w Niemczech, **związać z gospodarką przemysłową, czyli innemi słowy, zaprząc do produkcji, uniemożliwiając mu tylko lotność w pogoni za wysokiem oprocentowaniem.**

Nie ulega kwestji, że trwałe i skuteczne zaangażowanie kapitału w przemysłową działalność jest zasadniczo słuszne, jeśli istnieją objektywne dane, że przemysłowa działalność jest słuszna sama w sobie, a nie oparta i obliczona na mylnych podstawach. W normalnych warunkach banki same obliczają, czy zaangażowanie kapitału finansowego do danej dziedziny produkcji da rezultaty i z tem obliczeniem ułatwiają lub wyraźnie utrudniają dopływ pieniędzy do danej gałęzi produkcji. Jest to zresztą klasyczne przeznaczenie i zadanie bankowości.

Mniejsza z tem, czy Hitler dobrze obliczył, czy dobrze obliczyły banki. To jednak, co Hitler uczynił, w każdym wypadku **musi wywołać najgorsze konsekwencje.** W Niemczech naogół wolnego kapitału pieniężnego jest niewiele, ponieważ kapitał i tak już przedtem sam związał się z wielkim przemysłem. Banki posiadają olbrzymie portfele akcji przemysłowych, tak iż właściwa teoretyczna granica pomiędzy kapitałem bankowym i przemysłowym zanikła.

Teraz rozpoczęły się okrucieństwa i prześladowania żydów. Nic dziwnego, że żydzi tylko o tem myślą, **jak się wydostać z Niemiec, oczywiście, nie sami tylko, ale w towarzystwie kapitału, który tam posiadają.** Nic dziwnego dalej, że żydzi, którzy odgrywają doniosłą rolę w dziedzinie kapitału finansowego, starają się jaknajrychlej wyciągnąć swe kapitały z obiegu, że starają się również spieniężyć wszystko, co posiadają pozatem i upłynnić się, w oczekiwaniu na okazję do ucieczki.

Takich okazyj będzie zawsze tysiąc. **Niema wogóle sposobów, którym udałoby się zatamować odpływ kapitałów z kraju, gdzie nie czują się one bezpieczne.** Żydzi wywiozą bezwarunkowo olbrzymie pieniądze z Niemiec. Nie tylko pieniądze własne, ale i kapitały powierzone im z zagranicy. **Ucieczka kapitału z Niemiec, jest rzeczą przesądzoną.** Teraz jeszcze nie widać tak tego, bowiem dopiero zaczęło się upłynnianie walorów stalszych, ale **to musi nastąpić niechybnie.** —

Hitler mógłby temu przeciwdziałać, gdyby ogłosił wogóle **konfiskatę własności,** jak to uczyniła Rosja... Ale wtedy bylibyśmy świadkami **nie hitleryzmu, ale zwyczajnego bolszewizmu...**

Trudno powiedzieć, jaki jest udział żydów w kapitale niemieckim. Nie ulega kwestji, że poważny. Wycofanie to będzie wstrząsem, którego najsilniejszy organizm nie wytrzyma, tem bardziej, że skutki będą się mnożyć przez naruszenie kapitałów wszystkich dostawców i kredytowców. **Nie będzie ani jednego przedsiębiorstwa niemieckiego, które nie odczuje tych skutków.**

Odczuje je zresztą cały świat przez to, że w Europie wzmoże się ilość kapitałów wędrownych, wyrwanych z Niemiec, co przyczyni się z jednej strony do odprężenia sytuacji w Europie, zaś do zagęszczenia i zamącenia atmosfery gospodarczej w Niemczech.— Tego Hitler nie wytrzyma.

W. F.

Rynek wełny i przędzy.

W marcu odbyła się w Londynie serja aukcyj wełny kontynentalnej przy tendencji nieco mocniejszej. Wełna pierwszorzędna Merino oraz krzyżówki australijskie wykazały zwiększony popyt. To też ceny na niektóre gatunki wełny doznały lekkiej zwyżki, nie przekraczającej 3 procent. Cena wełny pochodzenia południowo - amerykańskiego utrzymała się mniej więcej na dotychczasowym poziomie.

Ceny wełny krajowej niepranej, zwłaszcza w gatunkach A, B, C miały tendencję zwyżkową, wełna bowiem tych gatunków poszukiwana jest dla wykonania dostaw rządowych. Podaż wełny krajowej była umiarkowana. W Bielsku notowano następujące ceny wełny za 1 kg. w zł. (pierwsza cyfra z końca marca, druga z końca lutego r. b.): Wełna australijska Merino A 6.55 (6.50), ameryk. Buenos Aires Supra AA 8.25 (8.35), Prima A 6.70 (6.75), Secunda B. 6.00 (6.10), Crossbr. C 5.65 (5.75), Crossbr. D 4.75 (4.80), Crossbr. E 3.00 (3.05).

Przędzalnie czesankowe okręgu bielskiego zatrudnione były w marcu stosunkowe dobrze, pracowały bowiem przeważnie na dwie zmiany. Wprowadzenie zakazu przywozu na wełnę czesaną wywołało pewne zaniepokojenie, gdyż przędzalnie nie były zaopatrzone w ten surowiec na najbliższy okres czasu. Ceny przędzy w prównaniu z końcem lutego obniżyły się nieco. Z końcem marca r. b. notowano za 1 kg. w złotych (w nawiasach cyfry z końca lutego): Przędza czesankowa 2/40 A I krajowa 12.75 (12.85), 2/40 A I zagraniczna 13.10 (13.20), 2/56 A I kraj. 14.10 (14.25), 2/56 A I zagr. 14.50 (14.60), 1/20 A I 11.30 (11.40), 2/22 A I 12.40 (12.50).

Przędzalnie zgrzebne w miesiącu marcu wykazały stosunkowo słabe uruchomienie, wytwarzając głównie przędzę dla dostaw dla przedsiębiorstw i instytucyj rządowych.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza. Spadek kursu waluty amerykańskiej na giełdach międzynarodowych pociągnął za sobą również obniżenie się tej waluty na giełdzie warszawskiej. Zarówno w obrotach międzybankowych jak i prywatnych dał się zauważyć spadek kursu waluty niemieckiej. Całkowite zapotrzebowanie na dewizy pokrywał Bank Polski przy małym współudziale banków prywatnych. Notowano kursy dewiz: Belgja 124.40, Gdańsk 174 (—6), Holandja 359.50 — 359.20 (—130), Londyn 30.75, Nowy Jork 7.85 (—91), Nowy Jork-kabel (wypłata telegraficzna) 7.95 (—82), Paryż 35.11, Praga 26.55, Szwajcarja 172.40 (+5), Włochy 45.89 (—1). Tranzakcje dokonane a nienotowane: Kopenhaga 136.90 (+5); w obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po kursie 210 (—65). W obrotach prywatnych za markę niemiecką żądano 206 (—325), funt angielski w gotówce 31.10 (+30), banknoty dolarowe 8.05 (—70), dolar złoty 9.25 (+10), rubel złoty 4.90 (+11), rubel srebrny 1.38 (+2), bilon 0.65. W związku ze spadkiem kursu dolara papierowego, kurs dolara złotego wzmocnił się. Zwyżkował również kurs rubla złotego o blisko 11 punktów.

AKCJE. Na rynku akcyjnym panował zastój. Notowano: Bank Polski 75. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Lilpopy 11 (+25), Starachowice 8.50 (—30).

PAPIERY PROCENTOWE. Spadek kursu dolara gotówkowego wpłynął do pewnego stopnia na obniżkę kursów papierów procentowych. Większych obrotów dokonano jedynie 7 proc. pożyczką stabilizacyjną i 8 proc. listami miasta Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 40.75 40—40.25 (—135), 4 proc. dolarowa 53.75 (—150) 4 proc. inwestycyjna 100 (—150), serjowa 106.25 —106.50 (—50), 5 proc. konwersyjna 43 (—100), 6 proc. dolarowa 54—55.25—55.50 (—100), 7 pr. stabilizacyjna 52—52.50—51.25 (—213), 10 proc. kolejowa 103.50. Listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmian, 4 i pół procent. ziemskie 39.60 (+60), 5 proc. Warszawy 50.25, 8 proc. Warszawy 40—39.50—40 (—125), 10 proc. m. Siedlec 29 (—125). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 5 proc. państwowa renta ziemska 57.50, 10 proc. kolejowa drobne odcinki 103, 7 proc. śląska 40.75 — 40 (—150), 8 proc. dillonowska 60.50—60 (—250), 4 i pół proc. ziemskie 38.75, za 7 proc. poż. warszawska dolarową chciano płacić 36.50.

Giełda zbożowa

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wynosił 1.073 tony, w tem żyta 307 ton. Notowano za 100 kg., parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto I-szy standard 20—20.50, II-gi standard 19.50—20, pszenica czerwona jara szklista 35.50—40.50, pszenica zbierana 37.50—38.50, pszenica jednolita 38.50—39.50, owies jednolity 16—16.50, owies zbierany 14.75—15.25, jęczmień na kaszę 15.50 —16, jęczmień browarny 16—16.50, gryka 19 —20, proso 19—20, grch plny z wrkiem 21—24, groch Victoria z workiem 27—31, wyka 13.50 —14, peluszka 13—13.50, seradela podwójnie czyszczona 10.50—11.50, łubin niebieski 8—8.50, łubin żółty 11—12, rzepak zimowy 47—49, siemię lniane bazis 37—39, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 90—110, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości 97 proc. 110 —125, koniczyna biaał surowa 70—90, koniczyna biaał bez kanianki o czystości 97 proc 100 —125, mąka pszenna luksusowa 59—64, mąka pszenna 4/0 54—59, mąka żytnia pytlowa 33 —35, mąka żytnia sitkowa i razowa 25—27, otręby pszenne szale 10.50—11.50, otręby średnie 9.50—10.50, otręby żytnie 9.50—10.50, kuchy lniane 19—20, kuchy rzepakowe 14—14.50, kuchy słoneczniokwe 16 — 16.50.

Zwyżka bawełny
na giełdzie nowojorskiej.

Od kilku dni na giełdzie bawełnianej w N.-Yorku nastąpiła bardzo poważna zwyżka notowań, która z dnia na dzień dochodzi do kilkudziesięciu punktów. I tak giełda bawełniana w N.-Yorku z dnia 19 kwietnia w porównaniu z notowaniami z dnia 18 kwietnia r. b. wykazała zwyżkę kształtującą się w granicach od 38 do 44 punktów.

Zdaniem sfer zainteresowanych, zwyżkę tę tłumaczyć należy wyłącznie bardzo poważnym spadkiem kursu dolara na wszystkich giełdach europejskich.

Tomaszów Mazowiecki.

BĄDŹ GOTÓW DO NAPADU GAZOWEGO!!!

Kup dopóki czas maskę przeciwgazową dla siebie i rodziny!!!

Zamówienia na maski przeciwgazowe najświeższego typu, bojowe, małego, średniego i dużego wymiaru — przyjmuje i bliższych informacyj udziela Sekretarjat Komitetu Miejskiego L.O.P.P. w Tomaszowie Maz., Magistrat — pokój 12 w godz. od 10—12-ej i od 17—19-ej.

MISTRZOSTWA DRUŻYNOWE W PING-PONG.

Rob. Kl. Sport. T. U. R. w Tomaszowie-Maz. organizuje mistrzostwa drużynowe w ping-pong na rok 1933 m. Tomaszowa-Maz. w sobotę 22, i niedzielę 23 kwietnia r. b. w lokalu Domu Robotniczego przy ul. Krzywej 4.

Zapisy drużyn przyjmuje się codzień w sekretarjacie R.K.S. T.U.R. od godz. 6 do 8 wieczór oraz tamże udziela się wszelkich informacyj. Wpisowe wynosi od drużyny 1 zł. (skład drużyny 5-iu zawodników).

Sport.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Zarządu № 16

z dnia 19 kwietnia 1933 r.

1) Wzywa się następujące kluby do wpłacenia w terminie 7-dniowym należności na rzecz R.K.P. „Morgensztern": K.S. „Jutrzenka" — zł. 11.80; K.S. „Jordan" — zł. 24.68 i K. S. „Huragan" — zł 11.40.

2) Zwraca się uwagę klubom na konieczność przestrzegania terminów ustalonych dla przedkładania pretensyj finansowych w stosunku do zrzeszoych w Ł.Z.O.P.N. stowarzyszeń. Nieprzestrzeganie terminu do następnego roku kalendarzowego.

3) W uwzględnieniu prośby P.T.C. rozkłada się należności z tytułu kary na 6 rat po zł. 25, płatnych 1.5, 1.6, 1.7, 1.8, 1.8, 1.9 i 1.10 1933 roku. Równocześnie znosi się zawieszenie tego klubu.

4) Przyjmuje się w poczet członków R.K.S. „TUR"-Tomaszów i K.S. „Strzelec"-Tomaszów.

5) Podaje się do wiadomości, iż R. K. S. „Ognisko" w Kaliszu zmieniło nazwę na K. S. „Strzelec".

6) Przypomina się klubom, iż w myśl § 12 Statutu Ł.Z.O.P.N. na wszelkie zawody z drużynami, które nie są członkami ŁZOPN. należy uzyskiwać zezwolenie. Rozgrywanie takich zawodów bez uprzedniego uzyskania zezwolenia pociągać będzie za sobą przewidziane statutem kary.

Dziś rozpoczynają się mistrzostwa bokserskie Polski.

Oczekiwane z niebywałem zainteresowaniem tegoroczne mistrzostwa bokserskie Polski, rozpoczynają się w Warszawie w dniu dzisiejszym. O godz. 15 odbędzie się ważenie zawodników w lokalu klubu Polonia oraz losowanie par. O godz. 19-ej odbędą się pierwsze walki eliminacyjne.

Jutro o godz. 20-ej odbędą się ćwierćfinały i w niedzielę o godz. 12-ej półfinały zaś o 20-ej finały. Walki odbywać się będą w lokalu Cyrku przy ul. Ordynackiej

Państwowa odznaka sportowa.

W dniu dzisiejszym odbędą się w basenie zgierskim od godz. 17.30 próby do Państwowej Odznaki Sportowej, w pływaniu, skokach z trampoliny i skokach startowych.

— We wtorek dn. 25 b. m. od godz. 17-ej odbędą się na boisku DOK, pierwsze w roku bieżącym próby do P. O. S. w biegach, rzutach i skokach, w których mogą wziąć udział wszyscy chętni.

— ŁKS postanowił utworzyć specjalną sekcję Państwowej Odznaki Sportowej, do kierownictwa której wejdzie prezydjum klubu oraz kierownicy wszystkich sekcyj sportowych. Nowa sekcja POS w ŁKS-ie będzie miała za zadanie propagandę odznaki wśród członków klubu i w społeczeństwie.

Szermierze AZS-u walczą w niedzielę w Łodzi.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 11-ej przed poł. odbędzie się w sali przy ul. Cegielnianej 26 towarzyski mecz szermierczy na szable między reprezentacją Łodzi, a AZS-em z Warszawy. Mecz ten zapowiada się b. ciekawie, gdyż ze strony Łodzi wystąpią najlepsi szabliści lokalni.

Wycieczka do Warszawy na mecz ligowy ŁKS.—Warszawianka.

Łódzki Klub Sportowy organizuje w niedzielę wycieczkę z Łodzi do Warszawy na mecz ligowy ŁKS — Warszawianka.

Wyjazd z Łodzi nastąpi o godz. 7... rano wspólnie z drużyną ligową zaś wyjazd powrotny z Warszawy o godz. 12... w nocy.

Przejazd w obie strony — wynosi tylko zł. 8.72, przyczem uczestnicy wycieczki będą mogli korzystać również z biletów ulgowych, do kin, rewij i teatrów. Zgłoszenia i informacje w sekretarjacie ŁKS-u przy ul. Piotrkowskiej 174, do dziś do godz. 20-ej w ciągu całego dnia. Wycieczka ŁKS-u wzbudziła wśród sportowców lokalnych ogromne zainteresowanie.

Z CYRKU STANIEWSKICH.

Cyrk Staniewskich, największy w Polsce, rozbił swe namioty w Łodzi na placu przy Sienkiewicza i Traugutta. Sensacyjny program ściąga codziennie tysiączne rzesze łodzian.

Jako największą sensację wymienić należy podwodną i mrożącą krew w żyłach walkę Walla z krokodylami, których cyrk posiada ... Świetnie również, udają się powietrzne ... murzyna Alvaresa z włoskiego zespołu Rast... który codziennie pobija własne rekordy. W dniu wczorajszym Alvares wykonał 134 salta w powietrzu!

Na całość programu składają się brawurowe występy gimnastyczne Blumskich, występ świetnego zespołu klownów francuskich Chocolad comp., wspaniały duet Lepomme, włoski zespół Rastelli i wiele innych sensacyj.

Kierownictwo cyrku i dobór programu spoczywają w sprężystych rękach kier. Maksymiljana Rubiniego.

Cyrk Staniewskich pozostaje w Łodzie jeszcze kilka dni. We wtorki, środy i soboty ... godz. 4.15 po południu, ceny zniżone do połowy.

Lato w Krynicy.

Budowa gmachu poczty.—„Lwigród"—sanatorjum Z.U.P.U.—Wszelkie przygotowania w toku.

Krynica w kwietniu.

Za kilka dni, dnia 1-go maja rozpoczyna się sezon letni w Krynicy. Sezon letni dzieli się na trzy okresy, pierwszy od 1-go maja do 30-go czerwca, drugi: lipiec, sierpień, trzeci: od 1-go września. Jak wszędzie tak i w Krynicy, pierwszy i trzeci sezon, jest najtańszy, drugi, t. zw. główny jest najdroższy. Przyczyny tego są tak jasne, że nie potrzeba ich wyjaśniać.

Krynicki przemysł uzdrowiskowy, jak corocznie tak i obecnie jest już przygotowany do kampanji sezonu letniego. Niestety przygotowania te nie są zbiorowe, organizacyjne. W myśl przysłowia: „Każdy sobie rzepkę skrobie", przemysł krynicki niezorganizował się po dzień dzisiejszy.

Niejednokrotnie pisałem już o szkodliwości takiego nastawienia przemysłu uzdrowiskowego w Krynicy, wiedzą o tem i uznają szkodliwość braku organizacji Kryniczanie, ale do tej pory nie widać aby ta, tak ważna sprawa, weszła na właściwe tory.

Właścicielem źródeł mineralnych, jest państwo i sprawy związane z używaniem tych skarbów, są należycie roz wiązane i kierowane doświadczoną ręką dyrektora Zakładu Państwowego inż Leona Nowotarskiego.

W tej chwili rozwiązuje się doniosła dla Krynicy sprawa, budowy nowego gmachu pocztowego. Sprawa ta ma swoją historję, lecz wszystko zdaje się wskazywać na to, że gmach pocztowy stanie się rzeczywistością. Obecnie kończy się budowę drogi biegnącej wzdłuż parceli pensjonatu „Trzy Róże". Po drugiej stronie tej drogi znajduje się parcela, stanowiąca własność państwową, na której prawpodobonie stanie gmach poczty. Myśl budowy gmachu pocztowego na parceli Komisji Zdrojowej, na wzgórku, została porzucona, ze względu na niedogodne położenie.

W roku 1928 otwarto hotel-pensjonat „Lwigród", wystawiony kosztem kilku miljonów złotych z funduszu pensyjnego urzędników prywatnych, którego centrala mieściła się we Lwowie. Obecnie „Lwigród" ma stać się sanatorjum dla członków Z.U.P.U. „Lwigród" otrzyma dopływ wody mineralnej, z której robione są słynne kąpiele gazowo-szczawne.

Prywatny przemysł pensjonatowy został tą wiadomością zelektryzowany, albowiem w „Lwimgrodzie" będą mogli mieszkać także i nieczłonkowie Z.U.P.U. Zrozumiałem jest, zatem że stanowiłby on zbyt poważną konkurencję. W imię obrony przemysłu pensjonatowego w Krynicy należałoby żądać, aby tylko członkowie ZUPU mogli mieszkać w tem sanatorjum, albo aby dozwolono innym pensjonatom również dopływ wód mineralnych.

Sprawa trudna, gdyż gdyby Państwo zezwoliło na używanie wody mineralnej do kąpieli wszystkim pensjonatom, monopol kąpielowy przestałby istnieć, a budynki łazienek, stałyby się nieużyteczne.

Oddawna istniał projekt uruchomienia kolejki linowej na szczyt Góry Parkowej, któraby w sezonie letnim wywoziła na szczyt słabych kuracjuszy, a w zimie, zażywający sportu saneczkowego, nie potrzebowaliby wdrapywać się, jak obecnie na szczyt, gdzie zaczyna się wspaniały, jedyny w Polsce tor saneczkowy. Podobno, w nadchodzącym sezonie letnim, kolej linowa ma być zrealizowana.

Gdyby jeszcze pomyślano, o dogodniejszym rozkładzie kolejowym, plan ogólnego przygotowania do sezonu letniego byłby wyczerpany.

BOL. RACZYŃSKI

Komitet obchodu Święta 3-go maja.

W dniu wczorajszym o godz. 6-ej wieczór w sali Rady Miejskiej odbyło się pierwsze zebranie ogólnego Komitetu Obywatelskiego uroczystości 3-go Maja. Na zebranie to przybyli przedstawiciele władz państwowych, ar... samorządu, organizacji społecznych, zawodowych itp.

Zebranie zagaił Prezes Rady Grodzkiej BBWR p. Najder, który równocześnie objął przewodnictwo. Ustalone zostało, iż protektorat nad uroczystościami 3-go Maja obejmą Wojewoda Hauke-Nowak, J. E. Biskup Tomczak, Generał Brygady Małachowski oraz Prezes Sądu Okręgowego Maciejewski.

Do ogólnego Komitetu obchodu uroczystości 3-go Maja weszli, jako przewodniczący: prezes rady grodzkiej Najder, poseł dr. Fichna, poseł Wolczyński oraz dyrektor rady miejskiej Rundo jako sekretarz.

Na członków zaś Komitetu ogólnego powołani zostali pp.: wicewojewoda Potocki, gen. brygady Olszyna-Wilczyński, prezes izby skarbowej Kucharski, prokurator przy sądzie okręgowym Kałapski, prezes rady miejskiej Andrzejak, prezydent Ziemięcki, naczelnik Lutomski, komendant wojew. policji insp. dr. Torwiński, starosta Podobiński, kmdt. miasta ppłk. Haberling, kmdt. policji m. Łodzi Elsesser Niedzielski, płk. Cieślak, ks. pastor dr. Dietrich, ks. pastor dr. Kotula, ks. Protorej Malikowski, prezes Geyer, dr. Grohman, prezes Pogonowski, radny Adamski, ławnik Charasz, prezes ...dler, poseł Mincberg, prezydent Zarzycki, insp. szkolny Dobrowolski, prezes syndykatu dziennikarzy Gumkowski, prezes Czerlunczakiewicz, dyr. Greger, przewodnicząca Jagiellonek, przew. Rodziny Wojskowej Więckowska, Rodziny Policyjnej Niedzielska, Zw. Legionistów reprezentuje prezes Słoniowski.

Pozatem z ramienia różnych organizacji w skład komitetu weszli: prezes Berkowicz z P. O. W., mjr. Merkel-Wielozierski ze Zw. Inwalidów, prezes Ujma z Legji Inwalidów, dr. ...micz ze Zw. Of. Rezerwy, ppłk. Walaw... ze Zw. Strzeleckiego, kmdt. Piątkowski ze Zw. Rezerwistów, prezes Kubalak ze Zw. Pod. Rezerwy, prezes Sumiński ze Zw. Legjo. Śląskiego, prezes Kietliński z b. Uczestników Straży Kolej., prezes Sztranc ze Zjednoczenia Narodowego Mocarnej Polski, zw. pracy obywatelskiej reprezentuje Kosińska-Lorenowa, prezes Czernielewski ze Zjednoczenia Młodzieży Pracującej „Orlę", prezes Micher... ze Zw. Dowborczyków, ze Zw. Hallerczyków prezes Sikorski, Ligę Państwowców reprezentuje Pawłowski, z ramienia Polskiego Czerwonego Krzyża do komitetu wszedł prezes ...dler, z ramienia Polskiego Białego Krzyża prezes Rosicki, L. O. P. P. reprezentuje mec. ...yk, Zw. Obr. Kresów Zach. prezes Chwal...ski, Macierz Szkolną reprezentuje prezes ...czyński i Stankiewicz, Zw. Młodzieży Lud. ...wandowicz, szkolnictwo średnie dyr. Brom..., poza tem do komitetu weszli dyr. Taff, dyr. poczty Mikulski, naczelnik dworca Łódź—Fabryczna Tafliński, por. Balcerzak, prezes ...worski oraz przedstawiciel weteranów z 1863 roku.

Po ustaleniu powyższego komitetu na zebraniu wczorajszem wyłoniony został komitet wykonawczy, do którego weszli, jako przewodniczący poseł Wolczyński, na zastępców powołano mjr. Wielozierskiego i prezesa Fiedlera. Sekretarzem komitetu wykonawczego został dyr. Rundo. Komitet wykonawczy postanowią pp. gen. Olszyna Wilczyński, dyr. Bromski, naczelnik Bajer, redaktor Gumkowski, poseł Mincberg, dyr. Wysocka, kierownik Tymowski, por. Balcerzak, dyr. Kowski, dyr. Zalewski, pułk. Haberling, insp. Elsesser Niedzielski, prezes Piątkowski, starosta Rosicki, radny Golański, prezes Słoniewski, prezes Maciński, prezes Stankiewicz, prezes Jaworski, inż. Buczyński, prezes Kopczyński, prezes rady miejskiej Andrzejak, naczelnik Chwalbiński, przedstawiciele duchowieństwa, kierownik Szumski.

Komitet wykonawczy natychmiast odbył zebranie na którem omówił szczegółowo sprawę programu uroczystości 3-go Maja. W myśl tego programu w przeddzień t. j. w dniu 2 maja w godzinach wieczorowych odegrany zostanie na ulicach capstrzyk, zaś w dniu 3 Maja we wszystkich świątyniach odbędą się uroczyste nabożeństwa, zaś o godz. 11-ej nabożeństwo w Katedrze. Zorganizowane zostaną akademje w szkołach oraz w różnych związkach zawodowych i w różnych punktach miasta zostanie urządzone bezpłatne przedstawienie dla młodzieży, wojska itp. Wydany zostanie lepszy wikt w kuchniach dla bezrobotnych. Niezależnie od tego wydana zostanie odezwa do społeczeństwa.

Szczegółowy program obchodu we właściwym terminie podany zostanie do publicznej wiadomości.

Jak Hitler otrzymał władzę

z rąk prezydenta Hindenburga. — Pierwsza konferencja z Papenem.—Propozycja została odrzucona.—Hindenburg apeluje do rycerskości Hitlera.

Do niedawna jeszcze nieznane były szczegóły przymierza pomiędzy Hitlerem, Papenem i Hindenburgiem, które doprowadziły do przejścia władzy w ręce narodowych socjalistów.

Z tego względu duże zainteresowanie wywołała książka, która w ostatnich dniach znalazła się na półkach księgarskich Berlina, pióra publicysty Gerhardta Schulze-Pfälzera, należącego do kół zbliżonych do Hindenburga.

Chaos polityczny, jaki w 1932 roku panował w Niemczech, nazywał się rewolucją wyników przedwyborczych. Atoli nie wyniki wyborów odegrały rolę decydującą w kierunku polityki niemieckiej, lecz te prawdziwie dramatyczne sceny jakie rozegrały się za kulisami niemieckiego życia politycznego w roku 1932-im.

Hitler, który w roku ubiegłym uważał siebie za władcę narodu niemieckiego, dążył do tego, by **zostać władcą państwa.**

W maju **1932 roku** prezydent Hindenburg poraz pierwszy postanowił zamianować na stanowisko kanclerza człowieka, pozostającego poza wpływem opinji i działalności ugrupowań politycznych. Idąc za radą gen. Schleichera oraz swego sekretarza Meissnera, prezydent zatrzymał swój wybór na człowieku, **„którego nie można było oceniać według kursu biuletynów starej giełdy politycznej".** Kandydatem tym był **von Papen.**

Dowiadujemy się obecnie, iż dwa dni przed otrzymaniem swej nominacji, Papen odbył z Hitlerem szereg konferencyj, na których ustalony został ich stosunek do zasadniczych i terminowych zagadnień politycznych.

Po odbyciu tej decydującej konferencji Hitler, na zaproszenie prezydenta Hindenburga, miał się wypowiedzieć co do swego ustosunkowania się do rządu Papena.

Hitler oświadczył wówczas, iż zasadniczo **nie będzie robił trudności ustanowionemu przez prezydenta rządowi, o ile rząd ten traktowany będzie jako przejściowy.** Ostateczne decyzje o nowym porządku rzeczy zapaść mogą dopiero wówczas, gdy **naród raz jeszcze wypowie swą wolę.** Oświadczenie to było równoznaczne z żądaniem natychmiastowego rozwiązania Reichstagu. Na krok ten Papen otrzymał niezwłocznie niezbędne pełnomocnictwa.

W czasie tej wizyty u prezydenta Hindenburga **Hitler uzyskał zgodę prezydenta Rzeszy na skasowanie wydanego przedtem zakazu oddziałów szturmowych oraz zezwolenie na noszenie uniformu związków nacjonalistycznych.**

Hitler nie stawiał wprawdzie w czasie tej konferencji żadnych osobistych ani programowych żądań, podkreślał jednak, iż rząd Papena uważa za rząd przejściowy.

Po rozwiązaniu Reichstagu i przeprowadzeniu ponownych wyborów Hitler doszedł do przekonania, iż przyrzeczenie, dane prez. Hindenburgowi w sensie niestawiania rządowi Papena przeszkód, przestało go obowiązywać. Stanowisko to doprowadziło do dalszych nieporozumień, które zapoczątkowały **ostry i długi zatarg z Hitlerem.**

Walka przedwyborcza wre. Narodowi socjaliści w dn. 31 lipca uzyskują **230 mandatów w Reichstagu.** Armja brunatna nie chce czekać, aż zwycięstwo to stopniowo, krok za krokiem, stanowić będzie podstawową wartość polityczną. Szturmowcy wywierają presję i oto Hitler zmienia swoje ustosunkowanie do rządu Papena. Następuje szereg wystąpień przeciwko człowiekowi, który uważał Hitlera za swego sojusznika.

W dn. 13 sierpnia miało się w pałacu prezydenta Rzeszy rozstrzygnąć **kto przejmie ster władzy w swe ręce.** Hindenburg nie powziął jeszcze żadnych decyzyj. Papen, Schleicher i Meissner czynią wszystko, aby osiągnąć porozumienie z Hitlerem i zadowolnić w ten sposób wszystkich partnerów gry. Wówczas Hitler postanawia jednym ruchem postawić sytuację na ostrzu noża. W przeddzień, t. j. 12 sierpnia rano, zjawia się u Papena wraz ze swym starym przyjacielem, naczelnikiem „brunatnej armji".

Hitler siedzi w wielkim gabinecie kanclerza, którego fotel chce zająć w parę godzin później i oświadcza wręcz, bez niedomówień: **„Ja chcę i muszę — ja zostanę kanclerzem".**

Papen wysłuchuje tego oświadczenia dość spokojnie, w przekonaniu, że „staruszek" (Hindenburg) nie zdecyduje się tak szybko na zmianę na fotelu kanclerskim. I Papen proponuje kompromis:

— **Podzielmy władzę. Pan (Hitler) zostanie wice-kanclerzem i otrzyma specjalne pełnomocnictwa. W ten sposób przyjmie pan czynny udział w kierownictwie państwa".**

Hitler wyczuwa w tem dyplomatycznem posunięciu zasadzkę i usiłuje rozerwać pajęczą sieć, jaką przędzie wokół niego Papen. On w dobitnej formie charakteryzuje swe zasady, wspomina o nacjonalistycznej dyktaturze Mussoliniego i o tem, **iż on, Hitler, pragnie zniszczyć marksizm.** Jedynie w tym wypadku weźmie Hitler na siebie odpowiedzialność, o ile nie będzie miał związanych rąk i stanie się wodzem de facto. Papen rozumie z tego wystąpienia, iż Hitler sięga po większą władzę, aniżeli może mu ją zapewnić urząd kanclerza. Hitler żąda absolutnej władzy, która może mu tylko dać dyktatura.

W trakcie rozmowy pomiędzy Papenem a Hitlerem wynika gwałtowna scysja, w wyniku której **Hitler w wielkiem podnieceniu opuszcza gabinet kanclerza i udaje się na naradę wojenną do swego najbliższego współpracownika, Goebbelsa.**

W międzyczasie zaś Papen, Schleicher i Meissner zdają Hindenburgowi **sprawę z przebiegu konferencji z Hitlerem** i domagają się powzięcia przez prezydenta decyzji. Prezydent się nie śpieszy — pragnie rozmówić się uprzednio z Hitlerem.

W czasie rozmowy telefonicznej **Hitler zapytuje wręcz, czy przybycie jego do pałacu prezydenta będzie miało jakiś cel.** Hindenburg wzywa go do siebie.

Spotkanie Hitlera z Hindenburgiem jest chłodne. Hitler i jego towarzysze rozpoczynają rozmowę, stojąc. Czekają, aż prezydent się wypowie. Hindenburg zapytuje wreszcie, czy **Hitler gotów jest oddać swą współpracę dla dobra państwa i wyraża przypuszczenie, iż wódz narodowych socjalistów dokładnie przedstawi p r o g r a m swej działalności w rządzie.**

Na to Hitler odparł krótko i węzłowato, iż zarówno kanclerzowi jak ministrowi wojny, Schleicherowi, poglądy jego na tę sprawę są dokładnie znane. Hitler powołuje się na **ruch narodowo-socjalistyczny, który coraz bardziej obejmuje masy, i żąda „całkowitej władzy".**

Hindenburg odrzuca żądanie Hitlera, **prosząc równocześnie, aby dalsza walka prowadzona była szlachetnie i po rycersku.**

Hitler odchodzi — aby po pewnym czasie otrzymać z rąk tego samego Hindenburga **„całkowitą władzę"**, której mu odmówiono w dn. 13 sierpnia r. ub. W międzyczasie Hitler osiągnął porozumienie z Papenem i obaj wspólnemi siłami zlikwidowali gen. Schleichera, który w tym przejściowym okresie był kanclerzem Rzeszy.

„K I K I"

na ekranach kinoteatrów „Metro" i „Adrja".

Wesoła farsa paryska z niewidzianą oddawna w Polsce Mary Pickford.

Arcyzabawna historyjka o dziewczęciu, które koniecznie chce zostać gwiazdą kabaretową, byleby tylko być jaknajbliżej swego ukochanego. A cel do osiągnięcia trudny, bo ten ukochany pragnie koniecznie połączyć się na nowo ze swą niedawno rozwiedzioną żoną. Ale uparta Kiki postanawia zgnębić rywalkę i zająć jej miejsce w sercu wybranego. Używa w tym celu najrozmaitszych podstępów, wyprawia najbardziej nieprawdopodobne sceny, które nas bawią — śmiejemy się serdecznie i podziwiamy ciągle młodą Mary, wynosząc z kina wrażenie mile spędzonego wieczoru.

Partnerem Mary Pickford jest również dawna niewidziany Reginald Denny, świetny aktor komedjowy. Reżyserem filmu jest Sam Taylor. Całość — pierwszorzędna i godna obejrzenia.

Do akt Nr. Km. 769 1933.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 25-go kwietnia 1933 roku od g. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Emanuela Steinmana i Erny Steinman w jego lokalu w Łodzi przy ul. Gdańskiej 46, składających się z maszyny do szycia marki „Singer", dywanu i mebli, oszacowanych na łączną sumę 570 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 11 kwietnia 1933 r.

Komornik (—) ST. DULKOWSKI.

Do akt Nr. 1416 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 kwietnia 1933 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Ogrodowej 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Rochwergera i składających się z maszyn fabrycznych, oszacowanych na sumę zł. 1200.

Łódź, dnia 6 kwietnia 1933 r.

Komornik Adam Jaroszyński.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie"



ŻEROMSKIEGO № 74—76 (róg Kopernika)

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Bezsprzecznie najlepsza i najweselsza komedja Polska p. t.:

Romeo i Julcia

W rolach głównych: **Zula Pogorzelska, Adolf Dymsza, Antoni Fertner, Konrad Tom, Stanisław Sielański**

Następny program: „SZATAN ZAZDROŚCI" w rolach głównych: Gary Cooper i Tallula Bankhead.
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 groszy.

DOKTÓR
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
POWRÓCIŁ
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Gabinet Roentgeno - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30—10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedzielę i święta od 10—1.

DR. MED.
L. NITECKI
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. Tel. 213-18
przyjmuje do 9 rano i od 4 — 8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12

Dr. MED.
M. Glazer
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
przeprowadził się na ul.
Zachodnia 64, tel. 185-49
przyjmuje od 12—2 i od 7—8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10—12 wpoł

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
mieszka obecnie
Gdańska 37
Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 wieczór.

„Czystość"
Piotrkowska 44. telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

6 Urząd Skarbowy w Łodzi na zasadzie § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 26-go kwietnia 1933 r. o godz. 10-ej rano odbędzie się w drodze przetargu publicznego sprzedaż ruchomości u niżej wymienionych płatników:

1. Lifszyc Abram, Piotrkowska 37, welur na palta 1250 mtr. zł. 3.500
2. Lisowski Alfons, Pabjanicka 40, meble zł. 400.

Lisowski Alfons, Piotrkowska 131, obuwie 200 par zł. 1.200.

Spis rzeczy oraz ich szacunek można przejrzeć w Urzędzie Skarbowym w dniu urzędowania od godz. 10 do 12-ej, a zajęte przedmioty w dniu 26 kwietnia 1933 r. u wymienionych płatników przed rozpoczęciem przetargu.

Kierownik Urzędu:
M. LEWANDOWSKI.

Do akt Nr. Km. 830 1933.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Aleja I-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 25-go kwietnia 1933 roku od g. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Benjamina vel Juljana Rozenberga w jego lokalu w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej nr. 49 składających się z pianina czarnego marki „Seiler", oszacowanych na łączną sumę 600 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 11 kwietnia 1933 r.
Komornik (—) ST. DULKOWSKI.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch
SALA FILHARMONJI.

NIEDZIELA, dnia 23-go kwietnia 1933 r. godz. 8.30 wiecz.
NIEODWOŁALNIE POŻEGNALNY WYSTĘP
przed wyjazdem zagranicę
Wykonawczyni programu:
HANKA
ORDONOWNA
Najznakomitsza pieśniarka polska.
W programie:
20 NAJPIĘKNIEJSZYCH PIOSENEK
z własnego repertuaru.
CENY POPULARNE. Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji.

SALA FILHARMONJI. Tel. 213-84.
NIEDZIELA,
dnia 23-go kwietnia 1933 r. o g. 5 pp.
TADEUSZ
Wieniawa-Długoszowski
wygłosi odczyt na temat:
BEZDOMNI
Bilety od 50 gr. do zł. 1.50 nabywać można w Kasie Filharmonji.

Życzenie Twych ZĘBÓW spełni TYLKO



pasta do zębów pierwszorzędnej jakości. Fabr. Chem. „KALIKLORA", Poznań. 25—2

Do akt Nr. Km. 589 1933.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Aleja I-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 25-go kwietnia 1933 roku od g. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Hermana Holcberga w jego lokalu w Łodzi przy ul. Żeromskiego Nr. 41 składających się z mebli, samowara, patefonu walizkowego, 12 płyt, 2-ch żyrandoli, zegara ściennego, lodowni i 2-ch obrazków - gobelinów, oszacowanych na łączną sumę 560 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 11 kwietnia 1933 r.
Komornik (—) ST. DULKOWSKI.

LAKIERNIK-MALARZ
przyjmuje wszelkie roboty w zakres wchodzące, jak: samochody, powozy, meble i
PISANIE SZYLDÓW
Ceny konkurencyjne.
Gazowa 7, m. 1, parter (Koziny).

Ogólnie znany z czystości i solidnej obsługi polecam swój



Zakład Fryzjerski

Sz. P., który prowadzę pod hasłem:
CZYSTO, DOBRZE I TANIO

CENNIK:

SALON DAMSKI		SALON MĘSKI	
Strzyżenie	70	Golenie z kolońską	30
Ondulacja	1.00	Strzyżenie	70
Mycie głowy	1.00	Strzyżenie chłopca	50
Masaż	1.00	„ maszynką	30
Farbowanie brwi i rzęs	1.50	Mycie głowy	50
		Masaż	50

cennik obowiązuje cały tydzień
Manicure 70 gr.—Farbowanie we wszystkich kolorach i odmianach, rozjaśnianie, tlenienie, parafinowanie.
E. PIĘKNIEWSKI, Piotrkowska 17, w podwórzu

Po 24 godzinach
oddaje garderobę i bieliznę
kompletnie wykończoną
POSPIESZNA, PAROWO-ELEKTRYCZNA
Chemiczna Pralnia i Farbiarnia
„Błyskawica" Sp. z ogr. odp.
Centrala — Ogrodowa 9
Filja — Piotrkowska 44
CENY NAJNIŻSZE.
Uwaga: Reperacje krawieckie na miejscu.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERIĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

TKALNIA jedwabna kompletnie urządzona o 10 krosnach do sprzedania.— Oferty sub „Mongol". 25

MEBLE, pokój stołowy i sypialnia, okazyjnie do sprzedania, Gdańska 43, m. 10.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

Lokale

MIESZKANIA, lokale handlowe, sklepy, pokoje umeblowane z klatki schodowej, poleca: Biuro „Polruch", Piotrkowska 92, lewy parter.

3 POKOJE, przedpokój, kuchnia, służbowy, kąpielowy, gaz, elektryczność, wolne od zaraz.

ELEGANCKI pokój umeblowany z niekrępującem wejściem i wygodami odnajmę (ewentualnie małżeństwu).— Piotrkowska 55, m. 7.

2 POKOJE, przedpokój, kuchnia, gaz, elektryczność, wygódka, od 1 Maja, Zawadzka 9. 23

W ZŁOTYM punkcie handlowym do oddania zaraz niedrogo i bez odstępnego sklep z dużym przyległym składem lub bez i osobno piwnica frontowa na sklep. Wiadomość: Kościelna 3 u zegarmistrza. 23

POKÓJ elegancki z klatki schodowej dla lepszego pana z pościelą do wynajęcia. Kilińskiego 46, I p., fr., m. 3.

DO WYNAJĘCIA mały skromnie umeblowany pokoik z oddzielnym wejściem dla pana. Piłsudskiego 76, m. 16

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego lub nie. Pożądany na parterze z klatki schodowej. Oferty sub „40".

BLISKO Sądu Okręgowego od 1-go lipca r. b. ewent. prędzej do wynajęcia pierwszorzędne mieszkanie, składające się z 5 pokoi, kuchni i wygód, 2 piętro, front, Cegielniana 42, Wiadomość w biurze, tel. 131-20.

POSZUKIWANY 1 duży pokój, albo dwa z kuchnią i wygodami nie wyżej 1-go piętra. Oferty sub „Pokój 21" do Republiki.

2—3 POKOJE, kuchnia, słoneczne w czystym domu, natychmiast poszukiwane. Telefon 207-72.

ŁADNIE umeblowany dwuokienny pokój odnajmę 2 solidnym osobom lub bezdzietnemu małżeństwu. Oddzielne wejście, pierwsze piętro, wygody. Wiadomość. Gimnazjum Południowa 18. 21

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe z wszelkiemi wygodami, częściowo umeblowane, z używalnością kuchni. Andrzeja 43, m. 17. 25

SŁONECZNY pokój umeblowany od zaraz do wynajęcia, Żeromskiego 11, m. 11, tel. 155-21.

1—2 POKOJE z kuchnią w czystym domu poszukiwane. Oferty do Republiki pod „Wygody".

Posady

OGŁOSZENIE.
Oddział Związku Pracowników Pomocy Pielęgniarskiej i Masażu w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 79, tel. 221-55, poleca wykwalifikowane PIELĘGNIARKI I PIELĘGNIARZY, MASAŻYSTKI I MASAŻYSTÓW

BUFETOWĄ i kelnera z kaucją [illegible] zł. przyjmie Teatr Rewji - Ogródek przy Śródmiejskiej 17. Zgłoszenia 2—4.

MANICURZYSTKA, pierwszorzędna siła poszukiwana na stałą posadę. Pensja gwarantowana. Zakład fryzjerski Zamenhofa 1.

PIELĘGNIARKA do 5 mies. dziecka z dobremi świadectwami potrzebna od zaraz. Narutowicza 47, adwokat.

POSZUKUJE się wykwalifikowanej panny do sklepu z wodą sodową. Zgłosić się Hamermesz, Piotrkowska 82, od 11—12 pp.

POSZUKIWANA jest rutynowana wychowawczyni do 5-letniego chłopczyka. Pożądane są referencje i świadectwa kilkuletnie. Może być niemka z dobrą znajomością języka polskiego. Oferty do Republiki pod „Poszukiwana".

POTRZEBNA pierwszorzędna kucharka obeznana z kuchnią jarską. Kawiarnia „Atlantic", Piotrkowska 48.

POSZUKUJĘ wykwalifikowanych szwaczek do koszul sportowych na eksport również prasowaczek. Łagiewnicka nr. 7, m. 9.

Rozmaite

NIEZNAJOMA Ana. Przepraszam za zawód. List otrzymałem zbyt późno. Czekam w niedzielę 23 bm. początek nia Luny, godz. 7 wieczór lub listu poste restante Jerzy S.

SAMOTNA, młoda, chce zapoznać sympatycznego, dobrze usytuowanego pana w celu towarzyskim. Wiek obojętny. Anonimy wykluczone. Of. „Dyskrecja".

EKSTRAKT piwny w płynie oto sensacja dnia. Zastępcy poszukiwani. Wólczańska 41/14, godz. 12—2.

ZAGINAŁ pies rasy lisiej, żółty, duży. Odprowadzić za wynagrodzeniem, ul. Franciszkańska 114, Mieczysław [illegible]dlecki.

ZGUBIŁEM kwit kaucyjny z elektrowni łódzkiej za Nr. 41425 z dn. 1. III. 1927 r. M. Szefner.

CHIL ORDYNANS rocznik 1894 zagubił książeczkę wojskową wyd. PKU Łask—Sieradz i dowód osobisty wyd. [illegible] w Pabjanicach.

Nauka i wychowanie

RUTYNOWANI nauczyciele specjaliści do każdego przedmiotu przygotowują maturzystów, eksternów i uczniów do wszelkich egzaminów pojedyńczo i zamiejscowo grupami. Ratują zagrożonych i zamieszczają w gimnazjach. Dla dorosłych skróconą metodą. Wyniki zapewnione. Ceny niskie. Aleja 1-go Maja 11, front m. 2, Matura — wypracowania.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50. zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.